

Nowe dowody
od listopada s. 3

Chcemy czystej
energii s. 6

IV LO świętowało
jubileuszowo s. 12

Paraolimpijczycy
na medal s. 22

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

październik-listopad 2021

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 5 (141)

„Budowlany Oscar” dla sali koncertowej s. 10

Budżet obywatelski rozstrzygnięty s. 2

Co łączy betoniarkę i social media? s. 7

Jesienny szczyt drogowych prac s. 8-9

PWSZ jako Akademia Nauk Stosowanych s. 14

Tarnowski cmentarz starszy od Powązek s. 21

Budżet obywatelski: dziewięć projektów do realizacji

Dziewięć projektów wybranych przez mieszkańców Tarnowa zostanie zrealizowanych w kolejnej edycji budżetu obywatelskiego na rok 2022. Głosowało 5 119 tarnowian, oddano 7 306 głosów w tym tylko dziewięć na papierowym formularzu. Na realizację budżetu obywatelskiego miasto przeznaczyło ponad 4 miliony zł.

W budżecie Tarnowa na rok 2022 uwzględnione zostaną zadania, które uzyskały w głosowaniu kolejno największą liczbę ważnie oddanych głosów, aż do wyczerpania kwoty środków przeznaczonych do wydatkowania w ramach budżetu obywatelskiego.

Projekty, które zostaną zrealizowane to: remonty i rozbudowy placów zabaw przy Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Schillera oraz przy stadionie Klubu Sportowego „Iskra” (oddano 854 głosy); stworzenie koncepcji uporządkowania i połączenia wszystkich elementów infrastruktury sportowo-rekreacyjnej na Górze św. Marcina oraz wykonanie kilku dodatkowych zadań, jak np. nasadzenie drzew czy budowa przebieralni (664 głosy); oświetlenie bieżni, zamontowanie siłowni plenerowej i urządzenie parku na terenie rekreacyjnym na Strusinie (648 głosów); budowa wielofunkcyjnego boiska przy Szkole Podstawowej nr 10 (610 głosów); remonty chodników przy: ul. Kościuszki, pomiędzy ul. Wieniawskiego i ul. Rolniczą, ul. Pułaskiego, ul. Witosa oraz doposażenie placu zabaw przy ul. Pułaskiego (552 głosy); kontynuacja centrów aktywności senioralnej (547 głosów); zakup książek i e-booków dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie (532 głosy); remont boiska przy Szkole Podstawowej nr 18 (465 głosów); remont ulicy Sanguszków wraz z budową „zielonego” parkingu oraz ciągu dla pieszych z koszami (437 głosów).

Przypomnijmy, że od 31 maja do 21 czerwca, można było zgłaszać swoje projekty do budżetu obywatelskiego na 2022 rok. Każdy z pomysłodawców musiał zebrać pod nim minimum 100 podpisów. Następnie projekty były poddane ocenie formalnej. Z 26 projektów 21 przeszło pozytywnie ocenę formalną, pięć zostało odrzuconych.

Projekty, które zyskały akceptację i zostały dopuszczone do głosowania w edycji budżetu obywatelskiego na 2022 rok to: „Czytaj! W Tarnowie. Zakup książek i e-booków dla MBP w Tarnowie”, „Wielofunkcyjne boisko sportowe”, „Remont ulicy Sanguszków oraz budowa parkingu dla odwiedzających



park Sanguszków”, „Budowa ul. Czereśniowej - Etap 2”, „Festiwal Smaku i Kultur Świata”, „Marcinka - Góra Aktywności”, „Remont, przebudowa i budowa placu zabaw na terenie osiedla Krzyż”, „Modernizacja i zagospodarowanie terenu rekreacyjnego na Strusinie”, „Tradycyjny sad - zagospodarowanie terenu skweru Kazimierza Ożgi”, „Centrum Systemowego Rozwoju Dzieci i Młodzieży”, „Międzyosiedlowe Centra Aktywności Senioralnej”, „Remont ogólnodostępnego boiska przy Szkole Podstawowej nr 18”, „Remonty strusińskie”, „Klub Zdrowej Mamy i Dziecka”, „Zielone przystanki w Tarnowie” i „Nie utop życia - Szkolenie w zakresie ratownictwa wodnego, kwalifikowanego kursu pierwszej pomocy oraz zakupu przenośnych defibrylatorów dla wszystkich tarnowskich szkół”.

Głosować na pozytywnie ocenione projekty można było poprzez stronę internetową bo.tarnow.pl oraz tradycyjnie, przy pomocy papierowego formularza, w Urzędzie Miasta Tarnowa przy ulicy Nowej 4 od 14 września do 14 października.

(MT)

Rząd da mniej na oświatę

Tarnów otrzymał prognozę rządowej subwencji oświatowej na rok 2022. Do miasta ma wpłynąć z tego tytułu o milion złotych mniej niż w roku bieżącym, podczas gdy wszystkie koszty drastycznie wzrosły w związku z bardzo wysoką inflacją i nie tylko.

Według przekazanej władzom Tarnowa prognozy, przyszłoroczna subwencja oświatowa przekazywana dla miasta

przez rząd wyniesie 210 mln 500 tys. złotych, czyli o milion złotych mniej niż w roku bieżącym. Tymczasem koszty utrzymania miejskiej oświaty drastycznie wzrosną, czego powodem jest inflacja, podwyżka cen energii, zmiany w wysokości płac minimalnych i kilka innych czynników. Według wstępnych wyliczeń koszty utrzymania oświaty w roku 2022 wyniosą blisko 350 mln złotych, z czego około 250 mln to wydatki na płace pracowników oświaty.

Wydatki na oświatę, podobnie jak w innych miastach w kraju, to największa część tworzonego właśnie przyszłorocznego budżetu Tarnowa. Aby zbilansować wydatki oświatowe konieczne będą oszczędności w innych dziedzinach.

Nowe dowody osobiste od listopada

Według oficjalnych informacji, od 8 listopada będzie można składać wnioski o dowody osobiste, w których zapisana zostanie daga cecha biometryczna, czyli odciski palców.

Zmian w nowym dowodzie osobistym będzie więcej.

Poza odciskami palców, które zostaną zapisane razem z innymi danymi w postaci elektronicznej, będzie też odrębny podpis właściciela dowodu oraz na tle flagi UE oznaczenie państwa członkowskiego.

Nowe dowody będą wydawane na 10 lat dla osób powyżej 12. roku życia. Dla osób do 12. roku życia dowód będzie wydawany na 5 lat, bez pobierania odcisków palców.

Do wszystkich urzędów miast i gmin w Polsce dostarczono już 7450 sztuk skanerów linii papilarnych, które są niezbędne do zapisywania odcisków palców w celu umieszczenia ich w warstwie elektronicznej dowodu. W połowie października miały się rozpocząć dostawy 335 mobilnych urządzeń, które umożliwią pobranie odcisków palców od osób niemogących osobiście udać się do urzędu gminy. Do listopada potrwają testy wszystkich urzędów, od 8 listopada będzie można składać wnioski o nowe dowody.

Przypomnijmy, iż w związku z nowymi wzorami dowodów osobistych od 27 lipca nie ma możliwości złożenia online wniosku o dowód - można to zrobić tylko osobiście w urzędzie.

Dokumenty z odciskami palców i podpisem właściciela miały być wydawane w Polsce od 2 sierpnia. Termin został jednak przesunięty z uwagi na zastrzeżenia, co do bezpieczeństwa urządzeń do pobierania odcisków palców.

Po rozpoczęciu wydawania nowych dowodów nie będzie konieczności wymiany wciąż ważnych dokumentów. Z dotychczas posiadanego dowodu można korzystać do czasu upływu terminu jego ważności.



DOBRA KONDYCJA MIEJSKICH SPÓŁEK

Po podsumowaniu działalności spółek komunalnych w roku 2020 oraz w pierwszym półroczu roku 2021 okazuje się, iż dobra jest ich sytuacja finansowa, realizowały zadania inwestycyjne zgodnie z przyjętymi planami i systematycznie pozyskiwały nowych odbiorców świadczonych usług.

W ubiegłym roku Tarnów był udziałowcem w dziesięciu spółkach komunalnych działających na terenie naszego miasta i okolic, w tym w siedmiu spółkach był jedynym właścicielem. Większość z nich powstało w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, natomiast trzy spółki z wyłącznym udziałem miasta – Zespół Przychodni Specjalistycznych, Mościckie Centrum Medyczne oraz Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych - funkcjonują od 2013 roku.

W ubiegłym roku średnie zatrudnienie w spółkach komunalnych wyniosło łącznie 1401 etatów, w pierwszym półroczu tego roku, zmniejszyło się do 1368 etatów. Według stanu na koniec ubiegłego roku, kapitał miasta zaangażowany w spółkach wynosił 276,8 miliona złotych, czyli o 11,1 miliona więcej niż w roku 2019. Wzrost ten wiązał się z podwyższeniem kapitału zakładowego w Miejskim Zarządzie Budynków.

Sytuacja ekonomiczno-finansowa spółek komunalnych za rok 2020 była dobra. Spółki realizowały swoje zadania inwestycyjne zgodnie z przyjętymi planami działalności gospodarczej oraz systematycznie prowadziły działania w kierunku pozyskiwania nowych odbiorców świadczonych usług. W ubiegłym roku spółki uzyskały 323 milionów złotych przychodów, o 1,4 proc. mniej niż w roku 2019. Z wyjątkiem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, wszystkie spółki zamknęły rok 2020 dodatnim

wynikiem finansowym. Wartość zysku netto wypracowana w 2020 roku była o 1,6 proc. niższa od zysku wypracowanego w 2019 roku i wyniosła ponad 7,7 miliona złotych.

W pierwszym półroczu bieżącego roku trzy spółki – Tarnowski Klaster Przemysłowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne oraz Zespół Przychodni Specjalistycznych – odnotowały stratę na działalności gospodarczej. Najlepszy wynik finansowy – zysk netto w wysokości 1,361 miliona złotych – odnotowano w Miejskim Zarządzie Budynków.

Podstawowe wskaźniki finansowe spółek, zarówno za 2020 rok, jak i za pierwsze półrocze 2021 roku kształtowały się na dobrym poziomie. Wszystkie spółki posiadały płynność finansową i swobodnie regulowały bieżące zobowiązania.

Wypracowane nadwyżki finansowe spółki przeznaczają głównie na realizację zadań inwestycyjnych, pozwalających na podnoszenie jakości świadczonych usług. Łączna wartość inwestycji wyniosła w ubiegłym roku 44,4 miliona złotych (71,3 proc. wartości inwestycji zrealizowanych w 2019 roku), natomiast w pierwszym półroczu tego roku spółki przeznaczyły na nie blisko 12 milionów.

W roku 2020 największe inwestycje zrealizowały Tarnowskie Wodociągi – wartość 13,6 miliona złotych, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej – 10,6 miliona oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – blisko 10 milionów.

W pierwszym półroczu 2021 roku największe inwestycje zrealizowały natomiast: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Tarnowskie Wodociągi oraz Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

(SM)

(1)



Wielkim hetmanem był...

Gospodarzem Tarnowski był doskonałym. Miał poważne osiągnięcia w ulepszaniu administracji we własnych dobrach i królewskich [...] – pisał historyk, Andrzej Niedojadło, o hetmanie Janie Tarnowskim. W mieście pod Górą św. Marcina niedawno obchodzono 460. rocznicę śmierci właściciela miasta i dóbr tarnowskich oraz 490. rocznicę jego zwycięstwa pod Obertynem.

- Chcemy, poprzez organizację Dni Hetmańskich, popularyzować wśród mieszkańców Tarnowa i regionu postać wybitnego hetmana, przedstawienia jego zasług dla Rzeczypospolitej oraz naszego miasta – mówił Ryszard Żądło, przewodniczący Rady Osiedla nr 1 „Starówka”. Głównym wydarzeniem podczas obchodów był turniej łuczniczy o Buławę Hetmańską. – Nasz kolega, Marek Czuba ze Stowarzyszenia Zamek Tarnowski, wykonał trzy piękne buławy: złotą, srebrną i brązową, dla najlepszych zawodników. Walczyli o nie łuczniczy z całej Polski - dodaje Ewa Kropiowska, prezes stowarzyszenia Zamek Tarnowski.

Mieszkańcy mieli także okazję oglądać nagrobek znanego władcy Tarnowa oraz poznać jego historię. Barwny korowód bractwa rycerskiego poprowadził później zwiedzających pod Muzeum Etnograficzne. Na mieszkańców czekał spektakl Teatru Trójką z Zielonej Góry „Czego nie wiecie o królach” i panel popularnonaukowy „Jan Tarnowski – Hetman Wielki Koronny i Mąż Stanu”. Wokół muzeum odbywały się także pokazy rzemiosł dawnych, pokazy rycerskie, kulinarne, nauka tańców dworskich, strzelanie z łuku, rzuty toporkiem i inne

atrakcje. Program wzbogacili uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego, którzy zaprezentowali pieśni o hetmanie oraz rozdawali jabłka hetmańskie i gazetki poświęcone bohaterowi tego wydarzenia.

Całość zakończył koncert w wykonaniu teatru Trójką „Pieśni uciśnione” z wykorzystaniem stylowego instrumentarium inspirowanego średniowieczem.

Hetman Jan Amor Tarnowski urodził się na zamku tarnowskim w 1488 roku, a zmarł 16 maja 1561 roku w Wieńwiórcie, nieopodal Dębicy. To potomek w linii męskiej Spycimira Leliwity, założyciela miasta Tarnowa. Był synem kasztelana krakowskiego, Jana Amora. Początkowo, ze względu na stan zdrowia, jego rodzice chcieli go przeznaczyć do stanu duchownego, ale po śmierci ojca zmieniono plany i skierowano go do służby publicznej i wojskowej. Tarnów odziedziczył w 1514 roku, po śmierci swojego przyrodniego brata, także Jana Amora Tarnowskiego. W 1522 roku został kasztelanem wojnickim, a pięć lat później wojewodą ruskim i hetmanem wielkim koronnym. Na nominację wojewody krakowskiego musiał czekać

prawie 10 lat – uzyskał ją dopiero 1535 roku, a rok później był już kasztelanem krakowskim.

Za czasów jego panowania zmodernizowane zostały m.in. mury miejskie oraz Ratusz. Był świetnym wodzem i organizatorem zawodowej armii. Zwyciężył pod Obertynem w 1531 roku. W latach 1554–1560 wydał instrukcje dotyczące gaszenia pożarów, organizacji obrony przed nieprzyjacielem i funkcjonowania miasta. Posiadał 10 miast i ponad 120 wsi. Z jego polecenia wydana została także pierwsza książka drukiem w Tarnowie – traktat „Rady sprawy wojennej”.

Hetman Jan Tarnowski spoczywa w tarnowskiej bazylice katedralnej. Jego pomnik nagrobny wyrzeźbił Jan Maria Padovano.

Projekt „Dzień Hetmański” był finansowany z budżetu Miasta Tarnowa, a jego inicjatorem była Rada Osiedla numer 1 „Starówka”. Współorganizatorami byli: Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Stowarzyszenie Zamek Tarnowski, Bractwo św. Jakuba, Fundacja Jana Hetmana Tarnowskiego i II Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie.

(MT)

JUBILEUSZ SEMINARIUM

W tym roku Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie obchodzi jubileusz 200-lecia istnienia. Podczas uroczystości poświęcono Drzwi Jubileuszowe oraz figurę bł. Romana Sitki.

Papież Pius VII bullą „Studium paterni affectus” reerygował 20 września 1821 roku diecezję tarnowską i wyraził życzenie, aby dla jej potrzeb powołać do życia seminarium duchowne. W ten sposób, ów dokument stał się aktem erekcyjnym tarnowskiego Seminarium Duchownego. W ciągu 200 lat do święceń przygotowało w tarnowskiej uczelni 4300 kapłanów. Kapłani - absolwenci pracują nie tylko w diecezji tarnowskiej, a także w Polsce i na świecie.

„Współcześnie możemy odnieść się do postawy i dokonań wielu wybitnych profesorów i absolwentów, a dziś w szczególny sposób wspominamy postać błogostawionego rektora ks. Romana Sitki, który jest przykładem postawy człowieka godnego i patrioty. Od momentu powstania to miejsce to przede wszystkim ludzie, ich codzienna praca i pasja, dlatego szczególne słowa uznania kieruję do osób związanych zawodowo i naukowo z tarnowskim seminarium. W tak ważnym



dniu inauguracji pięknego jubileuszu oraz roku formacyjnego chciałbym jako wyraz szacunku i uznania oraz na pamiątkę potomnym uhonorować uczelnię Złotym Dukatem Tarnowskim” – można przeczytać w liście gratulacyjnym, który prezydent Tarnowa, Roman Ciepiela, skierował do ks. Romana Soprycha, rektora tarnowskiego seminarium. Z okazji jubileuszu prezydent przyznał uczelni

Dukat Tarnowski, z podziękowaniem za pracę na rzecz tarnowskiej edukacji.

W ramach obchodów odbyła się także pielgrzymka kleryków, przełożonych i wykładowców do sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej, połączona z obchodami 25-lecia Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie.

(WW)



TURYSTA W TARNOWIE

W czasie tegorocznych wakacji co 8-10 turysta odwiedzający Tarnów był obcokrajowcem. To więcej niż rok temu, za to zdecydowanie mniej niż przed pandemią.

– Według naszych obserwacji, od sierpnia pojawiło się sporo grup turystów z Austrii i Niemiec – komentuje Marcin Pałach, dyrektor Tarnowskiego Centrum Informacji. Natomiast zagraniczni turyści indywidualni to głównie mieszkańcy Ukrainy, Francji, Holandii, Węgier, Włoch i Hiszpanii. Zwiedzało też Tarnów sporo osób żydowskiego pochodzenia. Turyści krajowi przyjeżdżali natomiast najczęściej ze Śląska, Warszawy i Krakowa.

Ze względu na pandemiczne obostrzenia mniej osób korzystało z miejsc zamkniętych, jak np. muzea czy galerie. *– Królowały rowery, nie było dnia bez osoby na jednoślazie. Była masa pytań o trasy* – informuje dyrektor TCI. Dużo osób było także zainteresowanych okolicznymi winnicami.

Turyści zagraniczni raczej nie zwiedzają miasta na własną rękę. Najczęściej uczestniczą w wycieczkach grupowych lub korzystają ze wskazań TCI. *– Zagraniczni turyści pojawiający się rano najczęściej pytają, co warto zobaczyć w mieście, gdzie warto wejść, jakie są atrakcje. W okolicy lunchu pytają o lokalne jedzenie, a później o nocleg* – twierdzi Marcin Pałach. *– Turyści krajowi pytają o najważniejsze atrakcje i kuchnię regionalną. Często też interesuje ich dojazd do winnic, Parku Zdrojowego w Ciężkowicach czy malowanej wsi w Zalipiu. W wakacje od pięciuset do tysiąca osób tygodniowo pytało nas o jakieś atrakcje* – mówi dyrektor TCI.

(MT)

Pomnik Tertila wrócił na rynek

Po dwóch latach i siedmiu miesiącach przerwy, pod koniec września na tarnowskim rynku, ponownie stanął pomnik dawnego burmistrza naszego miasta, Tadeusza Tertila. Powstał on z inicjatywy Rady Osiedla „Starówka”, a odsłonięty został 30 października 2018 roku, a więc dokładnie w setną rocznicę odzyskania przez Tarnów niepodległości po 123 latach zaborów.

Nie była to data przypadkowa. Tadeusz Tertil, który urzędował od 14 stycznia 1907 roku do 25 października 1923 roku, nazywany jest bowiem burmistrzem niepodległości. To właśnie on 30 października 1918 roku, otwierając posiedzenie Rady Miejskiej Tarnowa, zwrócił się do radnych o przegłosowanie wniosku, mówiącego: „Rada Miasta oświadcza, że Tarnów oddaje się poleceniom rządu warszawskiego i że organowi rządowemu utworzonemu przez Radę Regencyjną da posłuch.”

Przywracanie pamięci Tadeusza Tertila do świadomości mieszkańców Tarnowa rozpoczęło się czternaście lat temu. Rada Miejska w Tarnowie, na wniosek jej ówczesnego przewodniczącego, Ryszarda Żądły, podjęła wówczas uchwałę, ustanawiającą rok 2007 Rokiem Tadeusza Tertila. Decyzja radnych



miała na celu uczczenie setnej rocznicy powołania Tadeusza Tertila na urząd burmistrza Tarnowa. – *To wtedy się zaczęło. Wyremontowaliśmy grobowiec, ustanowiliśmy nagrodę jego imienia, cały czas brakowało jednak Tadeusza Tertila w miejskiej przestrzeni. Czuję, że należy to zrealizować i udało się – stwierdził podczas uroczystości odsłonięcia pomnika, przewodniczący Rady Osiedla „Starówka”, Ryszard Żądło. Na odsłonięciu pomnika obecny był również wnuk Tadeusza Tertila, Roman Tertil, mówiąc: – Jak patrzę na pomnik dziadka, to myślę, że to jak stoi jest dla niego bardzo charakterystyczne. Dziadek stoi tyłem do swojej własności, a przodem do miasta. Zawsze miasto było dla niego najważniejsze. To nie to, że to była jego kamienica, to nie to, że to był jego pasaż, ważne było, że to był Tarnów.*

Rzeźba przedstawia jednego z najwybitniejszych burmistrzów w dziejach Tarnowa prawie naturalnej wielkości, stojącego przed swoim domem i pokazującego cztery wielkie inwestycje, o które wzbogacił się Tarnów za jego

rządów: wodociąg, elektrownię, tramwaj elektryczny oraz nowy dworzec kolejowy. Odlew wykonany jest z mosiądzu, a jego autorem jest kielecki rzeźbiarz, Arkadiusz Latos. Rzeźba stoi na głazie polodowcowym, który znaleziony został pod powierzchnią rynku podczas wykonywania fundamentów.

Pomnik stoi w nieprzypadkowym miejscu, umiejscowiony jest bowiem przed wejściem do Pasażu Tertila. W 1912 roku Tadeusz Tertil nabył kamienicę przy Rynku 4, która od 1826 roku należała do biskupów tarnowskich. Następnie wybudował kamienicę przy pl. Kazimierza Wielkiego i w 1913 roku połączył oba budynki, tworząc w ten sposób pasaż handlowy, nazywany obecnie Pasażem Tertila.

Posąg Tadeusza Tertila zniknął z pejzażu tarnowskiego rynku w lutym 2019 roku. Powodem tego były prace przy izolowaniu fundamentów w kamienicy przy Rynku 4 (nieдалo powstać tam Tarnowski Park Doświadczeń) oraz remont płyty rynku. – *Wiedzieliśmy oczywiście, że te prace będą prowadzone i pomnik trzeba będzie przenieść, ale zależało nam na uczczeniu jego pamięci poprzez odsłonięcie właśnie 30 października 2018 roku – mówił wówczas Marcin Sobczyk. Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Tarnowa dodał także, że rozważane było pozostawienie odpowiednio zabezpieczonego pomnika na swoim miejscu, ze względu na jego bezpieczeństwo podjęto jednak decyzję o demontażu i przechowaniu rzeźby w magazynie.*

(SM)

Tarnowianie wymieniają źródła energii

W roku 2021 na zmianę systemu ogrzewania oraz zakup i montaż mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii miasto przeznaczyło 1 mln 100 tys. zł. Od roku 2005 z dofinansowania skorzystało 1389 tarnowian, zlikwidowano 1951 palenisk, łącznie dofinansowanie wyniosło ponad 9 mln 393 tys. zł. Dofinansowano również montaż kolektorów słonecznych i ogniw fotowoltaicznych.

Przeznaczona na bieżący rok kwota na te zadania wynosiła 600 tys. zł, ale w związku z dużym zainteresowaniem i liczbą wpływających wniosków, była zwiększana dwukrotnie i wyniosła 1 milion 100 tys. zł.

W bieżącym roku do Urzędu Miasta Tarnowa wpłynęło 143 wnioski o dotację na zmiany systemu ogrzewania z węglowego na ekologiczny. Zawarto 116 umów na kwotę ponad 523,5 tys. zł. Na liście rezerwowej znajduje się pięć wniosków.

Ponadto w 2021 r. złożonych zostało 135 wniosków o dotację do zakupu i montażu mikroinstalacji odnawialnych źródeł energii. Zawarto 99 umów na ponad 568,5 tys. zł, na liście rezerwowej są 22 wnioski.

Gdy ktoś z beneficjentów programu rezygnuje z dofinansowania lub nie dotrzymuje warunków umowy, zawierane są umowy z kolejnymi osobami z listy rezerwowej.

Od roku 2005 z dofinansowania miasta do zmiany systemu ogrzewania skorzystało 1389 osób, w efekcie zlikwidowano 1951 palenisk węglowych. Kwota dofinansowania wyniosła ponad 9 mln 393 tys. zł.

Od 2011 roku można uzyskać dofinansowania do zakupu i montażu kolektorów słonecznych. Tarnowianie zawarli w tym czasie 184 umowy na takie instalacje, powstało 734 metry kw. kolektorów słonecznych, dotacje wyniosły ponad 728 tys. zł.

Od roku 2019 ubiegać się można o dofinansowanie do zakupu i montażu ogniw fotowoltaicznych. Do połowy września br. mieszkańcy podpisali z miastem 176 umów, wybudowano ogniw o mocy 818,16 kW, dofinansowanie wyniosło 939 tys. 500 zł.

(I)



■ Forum Inteligentnych Specjalizacji Co łączy Siri, betoniarkę, auto i social media?

Czy wodór jest paliwem przyszłości? Jak wygląda spacer wśród gwiazd? Czy można zarobić miliony na włosach? Na czym polega efekt Margaret Thatcher? Tego m.in. można było dowiedzieć się podczas trzydniowego Forum Inteligentnych Specjalizacji, które odbyło się we wrześniu w Tarnowie.

Wydarzenie było poświęcone szeroko pojętej nauce. W programie znalazły się liczne wykłady, spotkania, a także debata. Tematy konferencji przygotowano z myślą o mieszkańcach w każdym wieku, którzy interesują się nowinkami technicznymi, ale też chcą poznać ciekawostki ze świata nauki. Nie pominięto też najmłodszych tarnowian - dla nich zaplanowano szereg warsztatów, w których mogli uczyć się poprzez zabawę. Chętni mogli zobaczyć pokaz kuchni molekularnej, podczas którego serwowano m.in. sorbety strzelające i koktajle na suchym lodzie.

Pierwszy dzień imprezy towarzyszył tegorocznej Nocy Naukowców. Można było m.in. wysłuchać wykładu „Wodór – paliwo przyszłości?”. Dr hab. Andrzej Budziak z Akademii Górniczo-Hutniczej opowiadał m.in. o tym, gdzie w życiu codziennym może zostać wykorzystany wodór i czy każda metoda jego pozyskiwania jest ekologiczna. Kolejnym gościem z AGH była prof. dr hab. inż. Janina Molenda, która mówiła o wyzwaniach i możliwościach w projektowaniu akumulatorów dla pojazdów elektrycznych. Tego dnia można było wysłuchać też wywiadu z Anną Kołomycew, „Bizneswoman Roku 2020”, która jest autorką bloga o włosach i książki o ich pielęgnacji. Choć pochodzi z Zamościa, postanowiła przeprowadzić się do Tarnowa i to właśnie stąd prowadzi swoją firmę, której produkty są dostępne w największych drogeriach w Polsce. Wisienką na torcie piątkowego forum był pokaz naukowy dla najmłodszych „007-Secret Science Agency” – Heweliusze Nauki. Można było dowiedzieć się, jakie są tajniki fakirów, jak przemienić alkohol w wodę, zrobić balonową strzelbę, poznać odpowiedź na pytanie, czy można wykonać broń z ziemniaka, a także nauczyć się przecinać marchewkę za pomocą banknotu.

Drugi dzień wydarzenia zdominowała tematyka sztucznej inteligencji. Gościem forum był bowiem Petros Pysillos, programista, wynalazca, innowator, przedsiębiorca oraz wie-

lokrotny laureat prestiżowych nagród. W Tarnowie opowiadał m.in. o tym, w jakich branżach najbardziej widoczna jest czwarta rewolucja przemysłowa, jakie będą trendy z obszaru sztucznej inteligencji w najbliższych latach, zaprezentował też robot humanoidalny swojego projektu. Wyjaśniał, że Siri, betoniarka, auto i social media mają wspólny mianownik – sztuczną inteligencję. – *Mówi się, że technologia jest dobrym niewolnikiem, ale złym panem. Pytanie, czy trafi w ręce Batmana czy Jokera* – zastanawiał się Petros Pysillos. Kolejnym gościem sobotniej części wydarzenia był prof. dr hab. Marek Stankiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który mówił o misji, roli i ofercie Narodowego Centrum Promieniowania Synchronotronowego SOLARIS.

Trzeci dzień forum zdominowała nauka, a w szczególności metody nauczania. Prezentowano, jak kierować nauką uczniów wybitnie uzdolnionych. O efektach mówił dr hab. Grzegorz Mazurkiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ostatniego dnia forum odbyła się debata poświęcona edukacji oraz tematyce kształcenia uczniów wybitnie uzdolnionych. Wśród uczestników znaleźli się: prezydent Roman Ciepela, Krystyna Dynowska – nauczyciel konsultant Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, kierownik projektu Małopolskie Talenty, Maria Mach – dyrektor Biura Stowarzyszenia Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, Szymon Pitek – Koordynator Projektu „Pasaż Odkryć” w Tarnowie oraz Marcin Zaród – tarnowski anglista, Nauczyciel Roku 2013.

Uczestnicy debaty starali się m.in. odpowiedzieć na pytanie kto to jest uczeń zdolny? – *Jest to bardzo trudny problem. Na pewno jest to jednostka wybitna, ponadprzeciętna, osiągająca lepsze wyniki niż inni. Nie do końca mogą jednak odpowiedzieć na to pytanie, bo spotykam w swoim życiu ludzi bez formalnego wykształcenia, a jestem przekonany, że są wybitnie zdolni* – mówił prezydent Roman Ciepela. Maria Mach stwierdziła, że nie wie jak wygląda zdolny człowiek, a jej odpowiedź na postawione przez moderatora pytanie brzmi: *jakkolwiek. – My nie usiłujemy ustalić do jakiego obrazka powinni pasować ludzie, z którymi chcemy pracować. Nie zadajemy sobie pytania czy ten ktoś jest zdolny, ale czy zajęcia, które prowadzimy mogą mu pomóc* – dodała.

Marcin Zaród stwierdził natomiast, że jakiegokolwiek szuldkowanie jest bardzo niebezpieczne. Dodał także, że równie niebezpieczne jest w ustach rodziców i nauczycieli słowo zdolny. O tym, jakie korzyści płyną z wykorzystania programów efektywnej nauki, opowiadali z kolei przedstawiciele Europejskiego Instytutu Edukacji ENGRAM z Krakowa. Rok-sana Wojcieszak wspominała, że programy instytutu przeznaczone są dla osób, które nie wiedzą, jak się uczyć i spędzają nad nauką relatywnie dużo czasu.

Podczas Forum Inteligentnych Specjalizacji nie zapomniano również o wydarzeniach towarzyszących, skierowanych do dzieci i młodzieży. W programie znalazło się Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne, podczas którego w dmuchanym planetarium można było wziąć udział np. w spacerze po niebie. Chętni mogli też sprawdzić się w roli młodego kreatora – dorosłego innowatora. Największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty Lego. Najmłodszy uczestnik forum mieli do dyspozycji programowalne zestawy Lego Duplo, natomiast starsi mogli bawić się takimi seriami klocków jak Star Wars czy Ninjago, lecz była to przede wszystkim okazja, by podpatrzeć zastosowane mechanizmy przeniesione z mechaniki i robotyki.

Wydarzenie odbyło się w ramach projektu Business Boost for Małopolska #2.

(WW)

Jesień pod znakiem intensywnych prac na drogach

Zakończył się pierwszy etap modernizacji ulicy Lwowskiej. Równolegle Zarząd Dróg i Komunikacji prowadzi prace, które pozwolą na realizację dwóch kolejnych. Trwa remont ulicy Nowy Świat, niebawem rozpoczną się prace na ulicy Krasińskiego. Zmienia się Wałowa – zazielenienia i parklety to pierwszy element szeroko zakrojonych prac planowanych w obrębie całego Starego Miasta. Systematycznie ogłaszane są przetargi na projektowanie kolejnych odcinków ścieżek rowerowych oraz oświetlenia przejść dla pieszych. Mamy trzy nowe zielone wiaty autobusowe. Jesień na drogach w mieście jest bardzo pracowita.

Najkosztowniejsza i bardzo ważna dla całego układu komunikacyjnego jest modernizacja ulicy Lwowskiej – zaplanowana na odcinku od jej skrzyżowania z ulicą Orkana do granicy miasta. Z uwagi na stopień skomplikowania prac oraz dążenie do ograniczenia utrudnień w ruchu, została podzielona na trzy etapy.

Lwowska w trzech etapach

Koszt prac na środkowym odcinku tej ulicy to ponad 38 milionów złotych. Najważniejszym ich elementem była przebudowa ronda Zesłańców Sybiru. Obecne jest większe od poprzedniego. Jego tarczę przesunięto w kierunku północno-wschodnim. Jest dwupasowe i ma pięć wlotów. Na potoku Małochlebówka zbudowano nowy przepust, stosując nowoczesną konstrukcję z blachy falistej, tzw. tubosider. Efektem modernizacji są także dwa parkingi, które powinny rozwiązać kłopoty z pozostawieniem samochodu w tej części miasta, zwłaszcza w okolicach szpitala wojewódzkiego. Łącznie zmieści się na nich około 170 pojazdów. Wzdłuż ulicy poprowadzono wygodne chodniki i bezpieczne ścieżki rowerowe, przygotowano pasy zieleni.

Drugi etap obejmie przebudowę ulicy Lwowskiej do granicy miasta. Już zostało wydane zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, tzw. ZRiD.



Na znacznej części ul. Lwowskiej jeździmy już po nowej nawierzchni

Ten odcinek będzie stanowiła jednojezdniowa droga z pasem wielofunkcyjnym, który umożliwi swobodne wykonywanie lewoskrętów (podobnie jak na ulicy Okrężnej). Skrzyżowanie z ulicą Karpacką będzie rozbudowane, ruchem ma sterować sygnalizacja świetlna (by zapewnić bezpieczny wyjazd mieszkańcom osiedla Nauczycielskiego). Wzdłuż tego odcinka Lwowskiej zostanie zbudowany chodnik i poprowadzona ścieżka rowerowa.

- *Będzie to nawiązanie i kontynuacja rozwiązań zastosowanych na zrealizowanym, pierwszym etapie modernizacji Lwowskiej* – wyjaśnia Artur Michałek, dyr. ZDiK. – *Na pewno poprawi się jakość i standard. Odczują to wszyscy uczestnicy ruchu drogowego.*

Aby ograniczyć obciążenie budżetu miejskiego, konieczne będzie pozyskanie środków zewnętrznych na współfinansowanie pozostałych odcinków tego ważnego zamierzenia inwestycyjnego.

Cztery pasy również pod wiaduktem

Zaawansowane są już prace projektowe konieczne do przeprowadzenia modernizacji odcinka pomiędzy potokiem Małochlebówka i wiaduktem. A wyzwanie to nie lada. Trzeba bowiem

znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, będącej efektem działań poprzednich władz miasta, które przed laty czyniły uzgodnienia z PKP, poprzedzające przebudowę wiaduktu.

- *By zmieściły się pod wiaduktem cztery pasy jezdni, tak jak na już wykonanym odcinku, założono poprowadzenie chodnika oraz ścieżki rowerowej pod mostem na Wątku (znajduje się on na południe od wiaduktu)* – mówi prezydent Roman Ciepela. - *Działania te pozwolą na efektywne prowadzenie ruchu, tak by zapewnić zarówno bezpieczeństwo jak i właściwą przepustowość ulicy. Ich realizacja spowoduje zapewne kolejne utrudnienia i ograniczenia w ruchu – choć oczywiście wykonawcy prac będą się starali jak najbardziej je ograniczyć. Jak z pewnością wszyscy tarnowianie zauważą, dotychczasowe prace staraliśmy się organizować tak, aby utrudnienia komunikacyjne były jak najmniejsze, unikaliśmy ruchu wahadłowego i pierwszy etap modernizacji ul. Lwowskiej przeszedł w miarę bezboleśnie.*

W centrum nowe nawierzchnie i chodniki

Sporo zmian także na drogach w centrum miasta. Na wyłączonym z ruchu odcinku ulicy Nowy Świat (od



Dobiega końca układanie nowych nawierzchni chodników na zmodernizowanej części ul. Lwowskiej.

Słowackiego do al. Solidarności) wykonawca remontu położy nową nawierzchnię bitumiczną. Zanim to jednak nastąpi, musi się zakończyć wymiana całej konstrukcji jezdni. Ciągi piesze będą wykonane z kostki betonowej.

Aby ograniczyć utrudnienia w ruchu, także ten remont został podzielony na etapy. Po zakończeniu obecnego, ekipy przeniosą się na drugą część Nowego Świata – pomiędzy al. Solidarności a ul. Krakowską. W tym przypadku prace będą prowadzone przy połówkowym zamknięciu jezdni. Będzie się to wiązało z ograniczeniem możliwości parkowania. Całość prac to koszt ponad 2,2 mln zł, około połowy stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

To nie koniec inwestycji planowanych na ulicy Nowy Świat. Wygodna i bezpieczna ścieżka rowerowa ma powstać na odcinku tej ulicy – pomiędzy Romanowicza a Słowackiego, wzdłuż parku Strzeleckiego. Prace te należy jednak poprzedzić wykonaniem dokumentacji projektowej.

Kolejna ważna modernizacja w centrum dotyczy ulicy Krasińskiego. Ulica będzie wyremontowana na całym odcinku – od skrzyżowania z Szujskiego do Krakowskiej. Również to zadanie podzielono na dwa etapy. Najpierw prace będą prowadzone w obrębie skrzyżowania Krasińskiego – Szujskiego oraz na odcinku od Mościckiego do Krakowskiej. W tym ostatnim przypadku musimy się spodziewać całkowitego zamknięcia dla ruchu.



Na ul. Wałowej, w specjalnie przygotowanych miejscach, posadzone zostaną drzewa i kwiaty.

Następnie ekipy będą przebudowywać odcinek od skrzyżowania Krasińskiego-Szujskiego do Mościckiego. I tu przewidywane jest połówkowe zamknięcie drogi.

Prace, a co za tym idzie również utrudnienia komunikacyjne, potrwać kilka miesięcy. Za to efekty powinny nam wynagrodzić wszystkie trudności. Na całej długości ul. Krasińskiego zostanie wykonana nowa konstrukcja jezdni, w tym bitumiczna warstwa nawierzchni. Ciągi piesze będą wykonane z kostki, a część chodników – „przebrukowana”.

Koszt prac to ponad 2,5 miliona złotych, podobnie jak w przypadku Nowego Świata, około połowy tej kwoty pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Będzie bezpieczniej na przejściach i zielono na ulicach

Zarząd Dróg i Komunikacji, oprócz poważnych remontów i modernizacji, systematycznie realizuje również zadania mające poprawić bezpieczeństwo i estetykę w mieście.

Sześć przejść dla pieszych, w różnych dzielnicach Tarnobrzeg, zostanie wyposażonych w oświetlenie „dedykowane”. Chodzi o to, by postać osoby pokonującej pasy była z daleka widoczna dla kierujących. Oświetlenie zostanie zamontowane na ulicach: Słonecznej (drugie przejście od ronda), Matki Bożej Fatimskiej (sąsiedztwo ZPS), Słowackiego (przy skrzyżowaniu z ul. Nowy Świat), Orkana (2 przejścia) oraz Krakowskiej (przy skrzyżowaniu z ul. Liściastą).



Nowa nawierzchnia jezdni i nowe chodniki pojawią się na całej długości ul. Krasińskiego

Estetyczniej i przyjemniej będzie dzięki kolejnym zielonym wiatom przystankowym. ZDiK zamontował dwie przy alei Jana Pawła II – na jej skrzyżowaniu z ulicami Słoneczną i Do Prochowni – a trzecią na skrzyżowaniu Nowodąbrowskiej i Błonie. Ich tylne ściany to krzewy lub pnącza. Jak się sprawdzą, zobaczymy wiosną.

Zieleń pojawiła się także na naszym reprezentacyjnym deptaku. Na razie w trzech miejscach. Kolejne zielone enklawy na Wałowej będą miały związek z parkietami. Także będą trzy, w każdym zaprojektowano oryginalne rośliny.

Jesienne i zimowe tygodnie wypełnią prace związane z opracowaniem koncepcji całościowego zagospodarowania i Wałowej, i części Starówki – tak by ujednolicić ich wygląd, wyposażyć je w estetyczne i funkcjonalne elementy, a także nadać nową jakość, nawiązującą do historycznych uwarunkowań. Tarnowianie będą mieli możliwość zgłoszenia własnych uwag i sugestii – podczas konsultacji społecznych, które poprzedzą realizację inwestycji.

(AB)

„Budowlany Oscar” dla tarnowskiej sali koncertowej

W Warszawie odbyła się uroczysta, doroczna gala wręczenia „Oscarów budowlanych”, czyli nagród „Budowa roku” za realizowane w 2020 roku najlepsze inwestycje, przyznawanych przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Ministerstwo Rozwoju oraz Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. Tytułem „Budowy roku 2020” – nagrodą I stopnia - uhonorowana została sala koncertowa Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie, z której uczniowie i tarnowianie mogą korzystać od ponad roku.

W tegorocznej edycji nagrodzonych zostało 45 inwestycji, które jurorzy uznali za szczególnie interesujące osiągnięcia polskiej myśli technicznej, zarówno pod względem nowoczesności rozwiązań technologicznych, jakości wykonania jak i wysokiego poziomu bezpieczeństwa pracy i ochrony środowiska. Członkowie sądu konkursowego decydujący o nagrodach uwagę zwracają również na funkcjonalność oraz najwyższą jakość materiałów konstrukcyjnych i wykończeniowych.

Wśród nagrodzonych inwestycji znalazła się sala koncertowa Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie, która



zdołała nagrodę I stopnia i tytuł „Budowy roku 2020”. Nagrodę podczas warszawskiej gali - z rąk minister Doroty Cabańskiej, przewodniczącej PZliTB, prof. Marii Kaszyńskiej i dyrektora GD-DKiA, Tomasza Żuchowskiego - odebrali prezydent Tarnowa Roman Ciepła i Jolanta Światłowska, dyrektorka

Zespołu Szkół Muzycznych im. I. Paderewskiego.

Nowa sala koncertowa cieszy się dużą popularnością wśród tarnowian, a choć działa niewiele ponad rok - i to w dobie pandemicznych obustrzeń, odbyło się już w niej dziesiątki bardzo udanych koncertów i imprez. Nagrodzona inwestycja to budynek dydaktyczny z salą koncertową i salą gimnastyczno-baletową wraz z łącznikiem z istniejącym budynkiem Domu Perkusisty.

W obiekcie są również sale ćwiczeniowe oraz muzyczna biblioteka, czyli fonoteka. Budynek jest przy tym w pełni dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz wyposażony w system monitoringu, system sygnalizacji pożaru i włamania oraz okablowanie strukturalne.

W sali koncertowej znajduje się 238 miejsc stałych miejsc siedzących, dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych, a w sumie – łącznie z miejscami dostawianymi – występów słuchać może 268 osób. Ogromnym plusem nowej sali jest duża scena, mogąca pomieścić całą orkiestrę oraz – co rzadkość w tego rodzaju salach koncertowych - organy piszczalkowe. Organy na specjalne zamówienie wykonała światowej renomy firma Antona Skrabra ze Słowenii.

Całkowity koszt robót budowlanych wyniósł ponad 22 miliony złotych, całkowity koszt wraz z wyposażeniem zamknął się kwotą około 26 milionów złotych.

Przypomnijmy, iż to kolejny „Oscar budowlany” dla tarnowskiej inwestycji. W ubiegłym roku w tym samym konkursie Arena Jaskółka Tarnów otrzymała również pierwszą nagrodę i tytuł „Budowy roku 2019”.

(1)



Warto powalczyć o „Czyste powietrze”

„Czyste powietrze” to rządowy program, którego celem jest ograniczenie lub całkowite zlikwidowanie emisji zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery z domów jednorodzinnych. Polega na dofinansowaniu przedsięwzięć proekologicznych realizowanych przez właścicieli budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wydzielonych w takich budynkach lokali z wyodrębnioną księgą wieczystą.

W ramach programu można skorzystać z dofinansowania na wymianę starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy oraz przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dotacja może wynosić do 30 000 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania i 37 000 zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania.

Program adresowany jest do dwóch grup beneficjentów: uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania – to osoby, których roczny dochód nie przekracza 100 000 zł; uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania – to osoby, których przeciętny średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym nie przekracza: 1 564 zł – w gospodarstwie wieloosobowym i 2 189 zł – w gospodarstwie jednoosobowym

Ponadto w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej roczny przychód beneficjenta uprawnionego do podwyższonego poziomu dofinansowania z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej nie przekracza trzydziestokrotności kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów obowiązującym w grudniu roku poprzedzającego rok złożenia wniosku o dofinansowanie.

Rodzaje wspieranych przedsięwzięć wraz z maksymalnymi kwotami dofinansowania:

Poziom podstawowy

Opcja 1 - wymiana nieefektywnego źródła ciepła na pompę ciepła. Przedsięwzięcie może zawierać dodatkowo zakup i montaż nowej instalacji co lub cwu, termomodernizację, mikroinstalację fotowoltaiczną, wentylację mecha-

niczną z odzyskiem ciepła, dokumentację (audyt energetyczny, dokumentację projektową, ekspertyz) – kwota 25 000 zł + 5000 zł z fotowoltaiką

Opcja 2 - wymiana nieefektywnego źródła ciepła na inne źródło ciepła (np. podłączenie do sieci ciepłowniczej, kotłownia gazowa, kocioł gazowy kondensacyjny). Przedsięwzięcie może zawierać dodatkowo zakup i montaż nowej instalacji co lub cwu, termomodernizację, mikroinstalację fotowoltaiczną, wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, dokumentację (audyt energetyczny, dokumentację projektową, ekspertyz) – kwota 20 000 zł + 5000 zł z fotowoltaiką.

Opcja 3 – bez wymiany źródła ciepła, obejmuje termomodernizację (ocieplenie ścian, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej) i/lub wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła i/lub dokumentację (audyt energetyczny, projektową, ekspertyz) – kwota 10 000 zł.

Poziom podwyższony

Opcja 1 - wymiana nieefektywnego źródła ciepła. Przedsięwzięcie może zawierać dodatkowo zakup i montaż nowej instalacji co lub cwu, termomodernizację, mikroinstalację fotowoltaiczną, wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, dokumentację (audyt energetyczny, dokumentację projektową, ekspertyz) – kwota 32000 zł + 5000 zł z fotowoltaiką.

Opcja 2 – bez wymiany źródła ciepła, obejmuje termomodernizację (ocieplenie ścian, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej) lub/i wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła lub/i dokumentację (audyt energetyczny, projektową, ekspertyz) – kwota 15 000 zł.

Informację o programie (rodzaje przedsięwzięć wraz z poszczególnymi maksymalnymi kwotami dotacji, regulamin, niezbędna dokumentacja oraz instrukcja wypełniania wniosku o dofinansowanie) można uzyskać na stronie internetowej <https://portal.wfos.krakow.pl>.

Konsultacje i pomoc:

Urząd Miasta Tarnowa
ul. Nowa 4,
we wtorki i środy w godzinach
9.00-15.00 (po wcześniejszym
telefonicznym lub
mailowym umówieniu)
tel. 14 68 82 866,
mail k.witek@umt.tarnow.pl.

Ekologiczne TCI

Tarnowskie Centrum Informacji znalazło się w gronie laureatów konkursu „Bądź w zgodzie i blisko z ekologią”. Organizatorem konkursu była Polska Organizacja Turystyczna, a jego celem promocja idei proekologicznego stylu życia i pracy w turystyce.



Konkurs „Bądź w zgodzie i blisko z ekologią” był skierowany do centrów i punktów informacji turystycznej oraz lokalnych i regionalnych organizacji turystycznych. Wśród laureatów znalazła się informacja turystyczna z Tarnowa.

– Już w 2010 roku otrzymaliśmy certyfikat „Czysta turystyka”, a w konkursie „Czysty Biznes” w kategorii produkt i usługa w turystyce wyróżnienie. Od 2010 roku jesteśmy obiektem przyjaznym rowerom, a od lutego posiadamy certyfikat systemu Miejsce Przyjazne Rowerzystom Województwa Małopolskiego. Zachęcamy turystów do pobierania materiałów w wersji pdf, wszystkie nasze materiały drukowane są dostępne w postaci cyfrowej na www.tarnow.travel. Zachęcamy do korzystania ze stron internetowych, a materiały drukowane, gadżety pakujemy do toreb papierowych. Oszczędzamy prąd, wodę, papier, a śmieci segregujemy, wykorzystując do tego nowatorski e-BIN. Promujemy ekologiczne środki transportu - komunikację miejską oraz rower. Co roku bierzemy udział w Europejskim Tygodniu Zrównoważonego Transportu – wylicza Marcin Pałach, dyrektor Tarnowskiego Centrum Informacji.

(WW)

IV LO: jubileuszowe świętowanie

Były spotkania po latach, wspomnienia, rodzinna atmosfera i dużo śmiechu – tak w skrócie wyglądały obchody 75-lecia IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. W Centrum Sztuki Mościce, gdzie 2 października odbywała się uroczysta gala, spotkali się m.in. absolwenci, nauczyciele i osoby związane z mościcką szkołą. Setki osób uczestniczyło też w transmisji online.

Urwać się po lekcjach nad Dunajec

Obchody zainaugurowała msza św. w kościele w Mościcach, a kolejnym punktem jubileuszu była uroczysta gala w Centrum Sztuki Mościce. Chętni mogli tego dnia odwiedzić również stare szkolne mury i spotkać swoich nauczycieli oraz przyjaciół z dawnych lat.

Mimo że szkoła powstała w 1945 roku i jubileusz 75-lecia przypadał w ubiegłym roku, to przez pandemię organizatorzy byli zmuszeni kilkakrotnie przekładać obchody. W uroczystościach wzięło udział kilkaset osób, niemal setkę stanowili goście honorowi. Wśród nich znalazł się m.in. Stanisław Łazarski, który opowieściami o swoich szkolnych perypetiach zebranych na gali goście rozweselił do łez. – *Trzy razy wyrzucił mnie dyrektor Grela z tej szkoły i trzy razy mnie przyjął.*

Jeden z najstarszych uczestników spotkania cieszył się z powrotu do swojej „Alma Mater”. Tłumaczył, że nazwa wzięła się stąd, że profesor Pater uczył go łaciny. Opowiadał, jak w szkole stała się „rzecz” dla niego najważniejsza. – *Przed końcem roku profesor Kasprzyk sondowała, kto pójdzie do klasy matematyczno-fizycznej, a kto do humanistycznej, kto kim chce być. Ja wtedy siedziałem, niewiele uważałem, myślałem, jak tu się urwać nad Dunajec po paru lekcjach. Padło w pewnym momencie pytanie – «a ty Łazarski, co chcesz robić?» Któryś z klasowych dowcipniśców powiedział, że Łazarski będzie studiował fizykę. Cała klasa buchnęła śmiechem z wyjątkiem prof. Kasprzyk, która powiedziała, bym został po lekcjach. Odbyła się wówczas trzygodzinna rozmowa, zostałem zaproszony do Kasprzyków do Zbylitowskiej Góry, dostałem parę książek. Pilnowała mnie prof. Kasprzyk przez wakacje [...] Cała rodzina Kasprzyków pracowała nade mną, bezinteresownie. Jakoś liceum przeszło bezboleśnie, maturę zdałem z lokatą większą niż dobrą. [...] Dostałem się na studia fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, po czym przez 47 lat pracowałem jako pracownik*



W imieniu byłych uczniów wystąpił ks. prof. Michał Heller

naukowy w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie. Tak szkoła zaważyła na całym moim życiu. [...] Szkoła to nie tylko ten budynek, chociaż wspaniały i potrzebny. Szkoła to nauczyciele i ich nie zapomnę nigdy. Szybko odchodzą, za szybko, cześć im się należy – podkreślał Stanisław Łazarski.

Nauczyć się uczyć

W imieniu byłych uczniów wystąpił ks. prof. Michał Heller. – *Moją szkołę średnią wspominam, jak wszyscy starsi ludzie, z nostalgią. 75. rocznica istnienia to dobra okazja, ażeby zacząć od początku, mojego początku, od mojej pierwszej klasy licealnej, wówczas nazywanej ósmą klasą. Wówczas tego budynku nie było w stanie gotowym, chodziliśmy do starego budynku, którym było skrzydło administracji fabrycznej. Tam było trochę ciasno, ale swojsko, a dla mnie dosyć wygodnie, bo miałem dwa kroki od domu. [...] Z tej pierwszej klasy licealnej mam dwa wspomnienia. Pierwsze to to, że nauczyłem się uczyć. W szkole podstawowej nauka przychodziła mi łatwo, prawie że z automatu [...] myślałem, że tak samo będzie w szkole średniej. Otóż nie. Pierwsze półrocze pokazało, że tak się nie da, musiałem się zabrać do roboty. Drugie doświadczenie było mniej przyjemne, polityka wkroczyła do mojego życia [...] Raz, na pierwszej zbiórce harcerskiej przyszedł nauczyciel i zrobił nam wykład, co to jest wychowanie i tak dalej. To była ostatnia zbiórka, nigdy więcej nie pokazaliśmy się na zebraniu tak zwanego ZHP – opowiadał.*

Z kolei w imieniu emerytowanych nauczycieli przemawiała Anna Krakowska, tarnowska radna oraz absolwentka IV LO. Do swojej wypowiedzi wplotła anegdotę, którą wspomina z rozrzewnieniem po latach. – *Nigdy nie zapomnę, kiedy mój nauczyciel Henryk Zasada, były uczestnik Powstania Warszawskiego, mówił do mojej mamy: «proszę panią, niech ta Hanka nie idzie na polonistykę, bo to taki okropnie trudny zawód» – mówiła polonistka.*

Sukienki, towary deficytowe i ciepłe mleko

Od wspomnień nie stroniła też Anetta Święch, która jest obecną dyrektorką szkoły, a także absolwentką szkoły przy ulicy Norwida. Opowiadała m.in. o tym, jak jedna z jej profesorów, Aleksandra Twardy, ubierała się w różne kolory sukienek, te zaś sygnalizowały w jakim jest nastroju. – *Gdy widzieliśmy, że ubrała się w czerwoną, wiadomo było, że będzie tego dnia rzeź niewiniątek. Na fizyce z profesorem Grażyną Dzieńską mieliśmy dziwny zwyczaj. Osobie, która była wzywana do tablicy,*



Maria Powroźnik i Anna Krakowska – emerytowane nauczycielki IV LO

zabierano plecak i chowano różne przedmioty. Z czasem osoby, które szły do odpowiedzi zakładały na siebie plecak. Pamiętam też, że wspólnie z moim kolegą Markiem Smołą, późniejszym dyrektorem szkoły, prowadziliśmy sklepik szkolny. Największym wyzwaniem było zdobywanie towarów deficytowych. Potem sprzedawaliśmy je nauczycielom, którzy dzięki temu patrzyli na nas łaskawym okiem. W tamtych czasach był też swego rodzaju program «szklanka mleka», dlatego na przerwie czekał na uczniów w piwnicy wielki gar. Mimo że mleko było ciepłe i z kożuchami, to cieszyło się dużą popularnością wśród uczniów – przypomina sobie Anetta Świąch. Dodaje również, że wielu absolwentów IV LO po studiach pedagogicznych z chęcią wraca do swojej szkoły, by uczyć przyszłe pokolenia. – Obecnie w naszym liceum pracuje 115 nauczycieli, z czego 36 to absolwenci – wylicza.

List do przyszłości

Jubileusz był okazją, by przygotować kapsułę czasu, którą będzie można otworzyć dopiero na 100-lecie szkoły. Społeczność szkolna wspólnie zdecydowała, że muszą się w niej znaleźć m.in.: akt erekcyjny, przemówienie z jubileuszu 75-lecia dyrektorki szkoły, lista gości honorowych z gali, list młodzieży do potomnych, arkusz maturalny z 2020 roku, bilet MPK, znaczek pocztowy, banknoty, słownik slangu młodzieżowego, film stworzony z okazji jubileuszu szkoły na pendrive, bieżące wydania gazet. Postanowiono, że w kapsule nie może zabrak-

nąć maseczki, jako znaku naszych czasów, a także smartfona, który za przeszło 20 lat będzie reliktem przeszłości.

Zaczęło się od ambony

Jak można przeczytać na stronie szkoły, już w styczniu 1945 roku ks. Indyk prowadził rozmowy dotyczące powstania nowej placówki w Wydziale Szkół Średnich Kuratorium Okręgu Krakowskiego. W rozmowach wymieniano głównie dwa argumenty. Pierwszy z nich był taki, że istnienie szkoły średniej w Mościcach leży przede wszystkim w interesie samej młodzieży, ze względu na trudności komunikacyjne (pod koniec wojny do Mościc przybyło wielu mieszkańców Warszawy i okolic wysiedlonych przez Niemców w czasie powstania i w okresie wyburzenia stolicy, co spowodowało napływ też młodszych mieszkańców). Przewidywano również, że do tak zlokalizowanej szkoły zgłaszać się będzie licznie młodzież z miejscowości leżących czasami nawet daleko na zachód od Tarnowa.

Komunikat o zapisach ogłoszono z ambony w mościckiej kaplicy. Pierwszy, skrócony rok szkolny zakończył się maturą w lipcu 1945 roku. Wówczas w placówce w Mościcach uczyło się ponad 200 uczniów i pracowało 25 nauczycieli. Z okazji jubileuszu wydano książkę „Nasze liceum w Mościcach”, której autorem jest historyk Marek Smoła. Przez półtora roku gromadzono wspomnienia absolwentów. Niemal 50 osób zdecydowało się podzielić swoimi szkolnymi historiami.

(WW)



Najlepsi nauczyciele nagrodzeni

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej tradycyjnie najlepsi nauczyciele z Tarnowa zostali nagrodzeni za swoją pracę dydaktyczno-wychowawczą. W sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych odbyła się oficjalna, coroczna gala. Prezydent Roman Ciepiela nagroził 59 pracowników oświaty dyplomami oraz nagrodami finansowymi.

Wśród nagrodzonych znalazło się 19 pedagogów pracujących na co dzień w przedszkolach, 11 nauczycieli ze szkół podstawowych i 24 pedagogów ze szkół ponadpodstawowych oraz 5 z placówek oświatowych. W tym gronie są również dyrektorzy szkół.

- Chciałbym podziękować serdecznie państwu za dzielne i odważne zachowanie w sytuacji ekstremalnej. Szybko opa-

nowaliśmy kłopoty, które na nas spadły podczas pandemii, Dzisiaj dziękujemy wybranej grupie, reprezentantom szkół i przedszkoli. Odbierzecie dzisiaj Państwo nagrody za waszą pracę, za wasze zaangażowanie i oddanie swoim uczniom. Potraficie poradzić młodym ludziom, jak mają rozwiązywać swoje problemy. Później czuje się tę więź z uczniem. Wiem, że te więzi są ogromnie głębokie i że przeżywanie wszystkie radości i kłęski swoich podopiecznych. Dziękuję Państwu za zaangażowanie i za to co robicie dla naszych dzieci – mówił podczas gali prezydent Roman Ciepiela.

Lista nagrodzonych

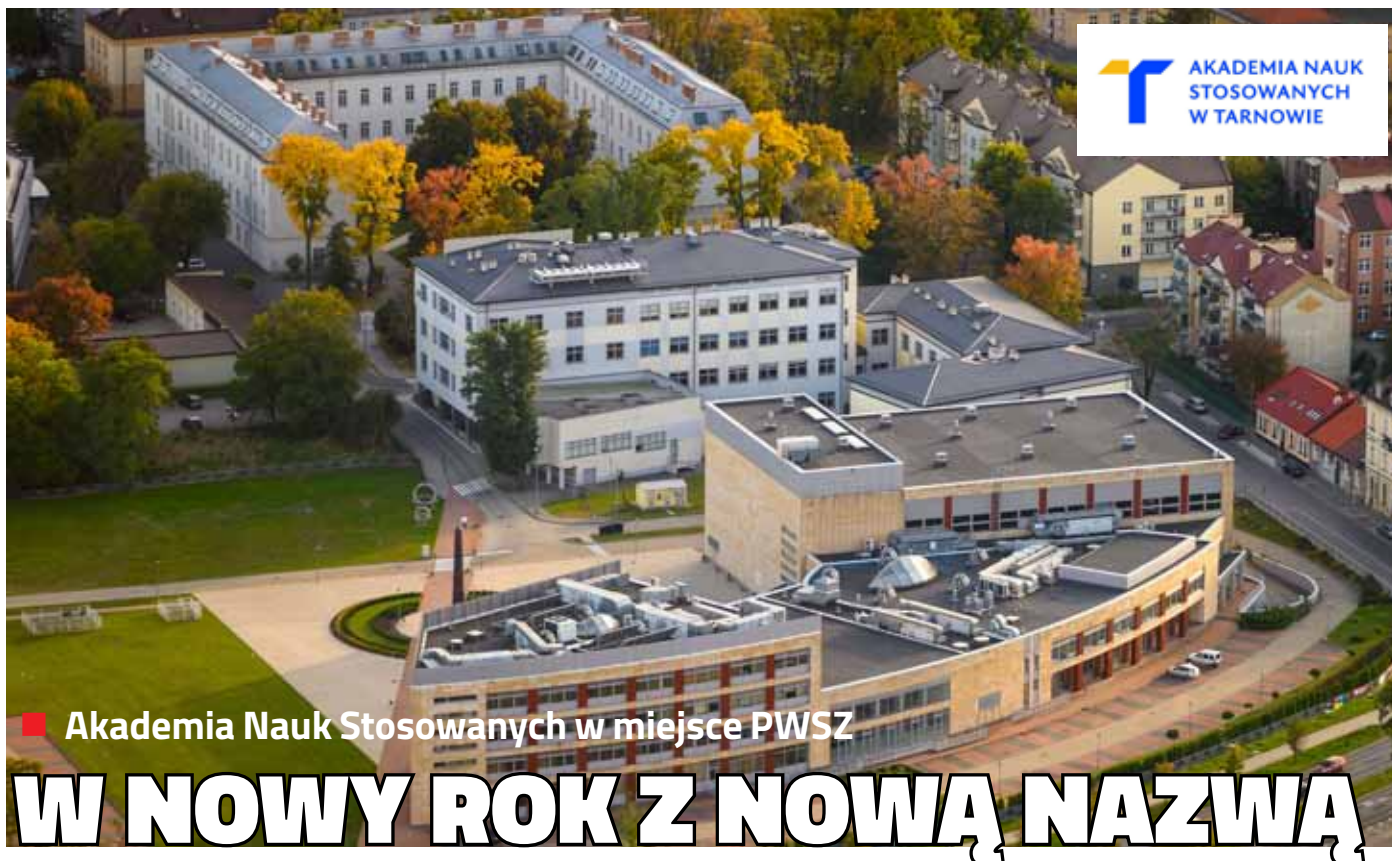
Przedszkola: Małgorzata Kusiak, Maria Bogucka, Klaudia Padoł, Danuta Batorska, Jolanta Wierzbza, Judyta Jachym, Beata Tomaszewska, Małgorzata Toporkiewicz, Halina Habinia, Anna Stańczyk, Małgorzata Jarska, Agata Kołodziej, Ewa Szawlińska, Małgorzata Mazur, Jadwiga Trzaskalska, Ewa Rubacha, Katarzyna Szary, Monika Hycnar i Katarzyna Sabat.

Szkoły Podstawowe: Adam Kieroński, Justyna Walczak, Alina Baran, Kazimierz Dynarowicz, Beata Hajdo, Anna Ocetkiewicz, Dorota Plichta, Elżbieta Majchrowska, Ewa Szczebak, Tomasz Urbański i Dorota Zagórska.

Licea, zespoły szkół: Anna Żak, Katarzyna Zych, Dominika Jurasz, Małgorzata Krawczyk-Trybulska, Wojciech Majcher, Joanna Sorota, Katarzyna Molczyk, Marek Niemczura, Małgorzata Porosły, Anetta Świąch, Jacek Falkowski, Anna Rzońca-Pawlina, Agnieszka Kosman, Dominika Kwiek, Marek Mikrut, Małgorzata Krzemińska, Joanna Chramęga-Mucha, Małgorzata Cichoń, Piotr Poradzisz, Katarzyna Pokorny, Magdalena Zielonka, Iwona Pabian, Ewelina Panocha i Małgorzata Patriak.

Placówki oświatowe: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy - Aneta Radlińska; Specjalistyczna Poradnia Profilaktyczno-Terapeutyczna - Agnieszka Latos i Wacław Srebro; Pałac Młodzieży - Tomasz Ciapała i Mariusz Siedlik.

(MT)



■ Akademia Nauk Stosowanych w miejsce PWSZ W NOWY ROK Z NOWĄ NAZWĄ

Akademia Nauk Stosowanych w Tarnobrzegu – tak, już niebawem będzie nazywać się Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnobrzegu. Zmiana oznacza nie tylko odświeżenie wizerunku oraz zmianę identyfikacji wizualnej najstarszej polskiej wyższej szkoły zawodowej, ale przed wszystkim otwiera nowe możliwości rozwoju. O zmianach, których wdrażanie już się rozpoczęło, poinformowała rektor PWSZ, dr hab. Małgorzata Kołpa, podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2021/22.

- Wielomiesięczne rozmowy rektorów największych polskich wyższych szkół zawodowych z Ministerstwem Edukacji i Nauki zakończyły się sukcesem i już niebawem miejsce Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnobrzegu zajmie Akademia Nauk Stosowanych w Tarnobrzegu. Stosowny wniosek został już wysłany, czekamy na jego akceptację – mówiła rektor Małgorzata Kołpa. - Dzięki spełnieniu wielu warunków znajdujemy się w gronie szkół, którym dane będzie napisać zupełnie nowy rozdział w historii polskiego szkolnictwa wyższego. Nie byłoby to możliwe bez wielu lat ciężkiej pracy moich poprzedników i wspaniałej kadry tworzącej społeczność przyszłej Akademii Nauk Stosowanych w Tarnobrzegu – podkreślała.

Wspomniane warunki zostały precyzyjnie określone w nowelizacji ustawy, która weszła w życie 21 września. Aby PWSZ mogła stać się Akademią Nauk Stosowanych musi spełniać poniższe warunki:

- funkcjonuje co najmniej 10 lat;
- liczba studentów kształcących się w uczelni wynosi co najmniej 250,

- z czego co najmniej 100 studentów kształci się na studiach stacjonarnych;
- co najmniej 50 proc. nauczycieli akademickich jest zatrudnionych w tej uczelni jako podstawowym miejscu pracy;
- prowadzi studia pierwszego lub drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie na co najmniej 5 kierunkach;
- prowadzi kształcenie na co najmniej 1 kierunku studiów przygotowujących do wykonywania zawodów, o których mowa w art. 68 ust. 1, lub kierunku studiów kończących się uzyskaniem tytułu zawodowego inżyniera lub magistra inżyniera;
- żaden kierunek studiów prowadzonych przez uczelnię nie został oceniony negatywnie w wyniku przeprowadzonej przez Polską Komisję Akredytacyjną oceny jakości kształcenia.

Pierwszą, wymierną i już widoczną korzyścią dla uczelni jest uruchomienie jednolitych studiów magisterskich na kierunku pedagogika

przedszkolna i wczesnoszkolna. - Nowelizacja zniósła bowiem obowiązek zawierania w tym względzie porozumień z uczelniami zewnętrznymi. Byliśmy do tego przygotowani, dlatego udało się uruchomić rekrutację uzupełniająca już dzień po wejściu w życie nowych przepisów – dodaje rektor Kołpa. - Proces zmiany nazwy potrwa wiele miesięcy, musimy bowiem wszystko przygotować w najdrobniejszych szczegółach, przeanalizować sprawę pod każdym możliwym kątem. Prace oczywiście już trwają, a ich efektem jest koncepcja nowej identyfikacji uczelni przygotowana przez zespół pod kierownictwem dr. Bartłomieja Bałuta – podkreśla.

Nowy rok akademicki Uczelnią rozpoczyna z rekordowym naborem. Liczba kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia na I rok przekroczyła 2,5 tys., co zdarzyło się po raz pierwszy od 2010 r. Ogółem w najstarszej, największej i najchętniej wybieranej wyższej szkole zawodowej w Polsce studiuje niemal 4,5 tys. osób.

Mościce – miasto ogród

Niewątpliwie przełom września i października to czas, który należał do Mościc. Końcem września obchodzone były – za sprawą Rady Osiedla i Centrum Sztuki Mościce – urodziny Mościc. Była to okazja do przypomnienia nie tylko historii tej przemysłowej dzielnicy, ale również osób z nią związanych (jak chociażby kompozytora Kazimierza Abratowskiego) i wielu innych walorów osiedla.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że dokładnie 70 lat temu (w 1951 r.) przyłączono Mościce do Tarnowa, zatem urodziny zbiegły się w czasie z okrągłą rocznicą powiększenia granicy miasta. Przez chwilę można się było poczuć właśnie jak w latach 20. A to za sprawą pokazu starych samochodów, a także pań radnych osiedlowych (Hanny Spali, Ewy Obrzut, czy Edyty Kowalskiej), których stylizacje przypominały tamte czasy.

Do tego kolejnym ważnym wydarzeniem było święto pracowników Grupy Azoty z koncertem Polskiej Orki-

stry Muzyki Filmowej oraz wspaniały jubileusz 75-lecia IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Szczególnie to ostatnie wydarzenie zapadło mi w pamięć, gdyż atmosfera jaka tam panowała była pełna głębi, ale także humoru i zwykłej ludzkiej życzliwości. Wspomnienia, jakimi dzielili się absolwenci z przybyłymi gośćmi (m.in. ks. prof. Michał Heller) udowodniły, jak ważną rolę w życiu osiedla pełni Szkoła-Jubilatka. Dobrze, że i w obecnych czasach ma ona też swoich „aniołów”, a mam tu na myśli radnych Tomasza Żmudę oraz Annę Krakowską (emerytowaną nauczycielkę IV LO).

To, że Mościce są miejscem niezwykłym chyba nie trzeba specjalnie udowadniać. Zaprojektowane zostały od samego początku z myślą o mieszkańcach. Mościce - Miasto - Ogród, budowane według howardowskiej idei, powstawały w latach 20. XX wieku z połączenia dwóch wsi/gmin Świerczkowa i Dąbrówki Infułackiej. Dziś są zieloną enklawą z zabytkowym układem ur-



banistycznym i ogromną fabryką będącą liderem dużej grupy kapitałowej. Dzięki dużej aktywności Rady Osiedla z Janem Wielgusem na czele, sporo się w tym zakątku miasta dzieje. Warto w tym miejscu wspomnieć nie tylko sukcesy w głosowaniach w ramach budżetu obywatelskiego, ale także zbiórki publicznej na ratowanie statku przy przedszkolu, spotkania tematyczne, jak to o historii Mościckiego Klubu Balonowego, czy akcję sadzenia drzew pilotowaną przez radnych Żmudę i Górniewiczza.

Tego typu aktywności budują społeczność lokalną dlatego tym chętniej, jako „chłopak z Lwowskiej”, zapuszczam się w zachodnie rubieże naszego miasta. Kolejną taką okazją z pewnością będzie jubileusz Zespołu Szkół Technicznych. A zatem spotkajmy się w Mościcach.

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Słuchamy i proponujemy – Klub Radnych PiS dla mieszkańców

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest w opozycji w Radzie Miejskiej w Tarnowie i nie ma większości. Pomimo tego coraz częściej udaje się przekonać radnych z innych klubów do poparcia inicjatyw PiS. Na każdej sesji zgłaszamy interwencje, z którymi zwracają się do nas tarnowianie. Jesteśmy też konsekwentni w obronie mieszkańców przed podwyżkami, które planuje wprowadzić prezydent Tarnowa.

Stop dla podwyżek

Dużo wyższy podatek od nieruchomości, wzrost opłat za odbieranie śmieci i dłuższe godziny płatnego parkowania w Tarnowie - takie propozycje zgłoszone przez prezydenta Tarnowa zostały odrzucone przez radnych. Klub Radnych PiS był przeciwny wszystkim podwyżkom. Mieszkańcy Tarnowa mogą odetchnąć z ulgą.

Skuteczny apel radnych PiS – Rady Osiedli mogą działać

- To kolejne podcinanie nam skrzydeł – tak „zamrożenie” na początku

roku przez prezydenta Tarnowa budżetów rad osiedli i budżetu obywatelskiego komentowali społecznicy. Klub Prawa i Sprawiedliwości, w którym wielu radnych także działa społecznie, postanowił wesprzeć obywateli. Przygotowaliśmy apel do prezydenta o jak najszybsze uruchomienie środków. Apel został przyjęty przez większość radnych. Kilka rad osiedli przyłączyło się do wniosku i poparło go przyjmując własne uchwały. Te wspólne działania dały efekt. Pod koniec lipca rady osiedli otrzymały informację z Urzędu Miasta Tarnowa, że mogą wydawać pieniądze na projekty zgłoszone na ten rok. Niestety niektórych pomysłów już nie uda się wykonać w 2021 r. Z opóźnieniem, ale jednak ruszyły także kolejne projekty z budżetu obywatelskiego.

Warto założyć kompostownik – będą większe zniżki

Jest 1,5 zł taniej, teraz ulga zwiększy się do 3 zł od osoby. Z inicjatywy Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, tarnowianie od stycznia przyszłego roku

będą mogli mniej płacić za

śmieci. Aby tak się stało wystarczy mieć przy swoim domu jednorodzinny kompostownik i zrezygnować z korzystania z kontenera BIO. Przyjęta na wrześniowym posiedzeniu Rady Miejskiej zmiana uchwały oznacza całkowitą oszczędność dla tarnowian. Przykładowo, czteroosobowa rodzina mająca kompostownik zapłaci w ciągu roku mniej o 144 zł.

Do tej pory w zaledwie w co dziesiątym domu jednorodzinnym w Tarnowie są kompostowniki. Wzrost rabatu o 100% jest szansą, że zdecydowanie więcej mieszkańców postawi w swoich ogródkach kompostowniki.

MIROŚLAW BIEDROŃ
PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH PiS
W RADZIE MIEJSKIEJ W TARNOWIE



MIESZKANIE W TARNOWIE SIĘ PO PROSTU OPŁACA!

Najniższe podatki od nieruchomości w Polsce, tania woda i ścieki, bardzo niskie opłaty za śmieci to fakty, które czynią Tarnów miastem, w którym korzystnie jest zainwestować i zamieszkać.

Każdy z nas podejmując decyzję o inwestycji bierze pod uwagę wszelkie koszty związane z takim procesem. Jednymi z podstawowych, które należy w kalkulować są podatki lokalne. W poszczególnych gminach w Polsce obowiązują różne stawki podatków od nieruchomości, które są uchwalane przez rady gmin.

Podatek od nieruchomości to danina, która wynika wprost z Ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z 12 stycznia 1991 roku. Podatek ten to podstawowy element dochodu dla samorządów i jedno z głównych źródeł finansowania budżetów miast i gmin w Polsce. Płacą go wszyscy, którzy są właścicielami jakiegokolwiek nieruchomości. Daninę płacą zarówno osoby fizyczne, jak i przedsiębiorcy.

Choć to rada gminy ustala ostateczną wysokość podatku od nieruchomości, to nie ma tutaj pełnej dowolności. Ograniczają ją **stawki maksymalne** ustalane co roku na podstawie komunikatu Prezesa GUS. W 2021 roku maksymalne stawki podatku od nieruchomości (te dotyczące nieruchomości niebędących przedmiotem prowadzenia działalności gospodarczej) wynoszą: dla gruntów pozostałych (w tym działek, na których wybudowano dom jednorodzinny) – 0,52 zł do 1 m kw.; dla budynków mieszkalnych i ich części – 0,85 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej; dla budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 24,84 zł od 1 m kw. powierzchni użytkowej.

W 38 największych miastach w Polsce stawki te różnią się zdecydowanie. Decydując się na inwestycję w danej lokalizacji wielu przedsiębiorców bierze pod uwagę obowiązujące stawki. Różnego rodzaju daniny publicznoprawne mocno obciążają budżety domowe, nawet jeśli jednostkowo nie wydają się bardzo wysokie. W 2021 roku stawki podatku od nieruchomości w większości miast znów poszły do góry, ale nie w Tarnowie, dlatego najniższy podatek od nieruchomości służącej do prowadzenia działalności gospodarczej zapłaci przedsiębiorca z Tarnowa!

Również jeśli chodzi o podatek od nieruchomości przeznaczony na cele mieszkalne Tarnów jest jednym z najtańszych miast w Polsce. **Potwierdza to jednoznacznie zestawienie zaprezentowane obok.**

Warto przy tym zauważyć jak wiele samorządów wprowadziło maksymalne dopuszczalne stawki, a ich mieszkańcy muszą się mocno chwycić za portfele. Różnice pomiędzy miastami najlepiej obrazuje prosty przykład. **Właściciel domu w Krakowie rocznie zapłaci 709 złotych podatku od nieruchomości, ale gdyby swoją nieruchomość posiadał w Tarnowie, to roczna suma podatku wyniosłaby**



już tylko 227 złotych. To blisko 500 złotych różnicy!

Kolejnym istotnym czynnikiem wpływającym na koszty życia i prowadzenia działalności gospodarczej w danym mieście są opłaty za usługi komunalne takie jak: opłata za wywóz i utylizację odpadów, opłata za dostarczanie wody i odprowadzenie ścieków oraz ceny biletów za przejazd komunikacją miejską.

W tych aspektach Tarnów również zalicza się do miast, w których usługi te są jed-

Miasto	Stawka za budynek mieszkalny	Stawka – działalność gospodarcza
Warszawa	0,85 zł	24,84 zł
Kraków	0,85 zł	24,84 zł
Lódź	0,85 zł	24,84 zł
Wrocław	0,85 zł	24,84 zł
Poznań	0,85 zł	24,84 zł
Gdańsk	0,85 zł	24,84 zł
Szczecin	0,85 zł	24,84 zł
Bydgoszcz	0,85 zł	24,84 zł
Lublin	0,79 zł	23,18 zł
Białystok	0,85 zł	24,84 zł
Katowice	0,80 zł	24,84 zł
Gdynia	0,85 zł	24,84 zł
Częstochowa	0,85 zł	24,84 zł
Radom	0,85 zł	24,84 zł
Toruń	0,72 zł	24,64 zł
Sosnowiec	0,75 zł	24,84 zł
Kielce	0,69 zł	22,90 zł
Rzeszów	0,75 zł	24,84 zł
Gliwice	0,70 zł	23,90 zł
Zabrze	0,85 zł	24,84 zł
Olsztyn	0,85 zł	24,00 zł
Bielsko-Biała	0,85 zł	24,84 zł
Bytom	0,81 zł	23,90 zł
Tarnów	0,55 zł	21,50 zł

nymi z najtańszych w Polsce! Przykładem niech będzie stawka za wywóz odpadów komunalnych. W Tarnowie wynosi ona tylko 24 zł za osobę. W sąsiedniej Gminie Tarnów cena rośnie już do 29 zł za osobę, a w porównywalnych wielkością do Tarnowa miastach takich jak Kalisz czy Dąbrowa Górnicza wynosi odpowiednio 31 i 29 zł za osobę.

Podobnie wygląda to w przypadku opłaty za dostarczanie wody i odprowadzenie ścieków, które są bardzo korzystne dla odbiorców. Stawka w Tarnowie to 9,68 zł za 1m sześć. Dla porównania w Kaliszu jest to 11,03 zł za 1m sześć, a w Dąbrowie Górniczej 13,53 zł za 1m sześć. Należy jednocześnie podkreślić, że poziom jakościowy świadczonych usług komunalnych w Tarnowie jest bardzo wysoki co jest kluczowe w kontekście niskich opłat za te usługi.

Warto również podkreślić, że w Tarnowie obowiązuje bardzo umiarkowana stawka za przejazd komunikacją miejską, należąca do jednych z najnowocześniejszych w Polsce. Obecnie wynosi ona 3,60 zł za bilet tradycyjny i 2,30 zł za bilet elektroniczny na odcinek 9-16 przystanków. Tarnów ma nowoczesną, bezpieczną i komfortową komunikację miejską. Przytaczana wcześniej Dąbrowa Górnicza wprowadziła obecnie ceny 4,00 zł za bilet tradycyjny i 3,60 zł bilet elektroniczny 20-minutowy.

Tarnów wspiera i dotuje zakup instalacji fotowoltaicznych i nie tylko. W 2019 roku jako radny miałem przyjemność zawnieść do budżetu o środki dla mieszkańców na wspieranie inwestycji proekologicznych. Dotyczyło to między innymi dotacji do instalacji fotowoltaicznych,

które wcześniej nie były objęte takim programem. Dzięki temu w trzech ostatnich latach (2019-2021) powstało blisko 180 nowych mikro instalacji fotowoltaicznych objętych dotacją na kwotę blisko 1 miliona złotych.

Dzięki takim działaniom Tarnów i jego mieszkańcy mogą cieszyć się lepszym powietrzem, oszczędnościami i darmowym prądem. Jestem przekonany, że w kolejnych latach należy zapewnić odpowiednio większe środki na działania proekologicznych dla mieszkańców o co będę zabiegał. Jestem przekonany, że warto jest za inwestować i zamieszkać w Tarnowie.

ZBIGNIEW KAJPUS
RADNY RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE
KLUB RADNY KO

„ZIELONA ŁEZKA” – LOKALNA ENKLAWA BIORÓŻNORODNOŚCI

Zieleń stanowi nieodłączny element krajobrazu każdego dobrze zaprojektowanego miasta. W wielu polskich miastach urbanści kształtują przestrzeń w myśl zasady Człowiek i Natura. Takie postrzeganie współzależności tworzy dwa odrębne byty ze sobą konkurujące. Przez lata realizowano w Tarnowie, nie do końca przemyślane inwestycje infrastrukturalne rozciągające szarą betonową „skórę”, która dzisiaj stanowi poważną ekologiczną barierę.

Natura została zepchnięta na dalszy plan. Efekty takiego postępowania przyspieszają depopulację naszego miasta. Ludzie uciekają na przedmieścia szukając wytchnienia od przegrzanego latem bruku i zanieczyszczonego zimą powietrza. Park Strzelecki w nowej odsłonie, kąpek biwakowy na Piaskówce, czy kilka alejek w Parku Sanguszków nie załatwiają problemu. Wystarczy spojrzeć na stan miejskich zieleńców i wszechobecny, ciągle modny beton, aby zapłakać z bezsilności.

Przywracając odwieczny porządek Natury, gdzie Człowiek jest jej harmo-

nijną częścią przedstawiamy proste rozwiązanie nazwane przez nas „Zielona Łezka” czyli Lokalna Enklawa Bioróżnorodności. Jest to oddolna inicjatywa obywatelska łącząca ludzi zainteresowanych stanem miejskiej przyrody. Tarnów potrzebuje natychmiastowych zmian w kształtowaniu i pielęgnowaniu zieleni miejskiej. Inwestycje w wielkopowierzchniowe parki to obecnie pomysły dobre, niestety dość kosztowne, małe projekty są w zasięgu naszych możliwości.

„Zielona łezka”, jak sama nazwa wskazuje, to coś mniejszego, a zarazem z dużym ładunkiem emocji i zaangażowania. W swojej działalności będziemy odnajdywać miejsca w Tarnowie, które następnie przekształcimy w enklawy bioróżnorodności ekologicznej. Na niezagospodarowanych przestrzeniach posadzimy drzewa, kwitnące krzewy i rośliny przyziemne. Małe rezerваты przyrody będą miejscem siedlisk pta-



ków, owadów i zwierząt. Dzięki swej bioróżnorodności każda „Zielona łezka” będzie nie tylko domem dla dzikiej przyrody, ale również żywym obrazem, który podniesie walory estetyczne naszego miasta.

„Zielona łezka” jest prawdziwą odpowiedzią na racjonalne gospodarowanie wodą. Gęsto zasadzona, piętrowa roślinność jest naturalnym rezerwuarem wody. Korzyści dla Tarnowa to: zagospodarowanie miejskiej przestrzeni, zwiększenie kubatury zieleni, więcej świeżego powietrza, walory estetyczne, wzbogacenie bioróżnorodności, magazyny wody oraz zaangażowanie obywateli miasta w ochronę środowiska.

Tak jak wszyscy radni mojego klubu sądzę, że środki na taką formę kształtowania miejskiej przestrzeni powinny być zapewnione w przyszłorocznym budżecie.

PIOTR GÓRNIKIEWICZ
RADNY RADY MIEJSKIEJ
KLUB NASZE MIASTO TARNÓW

WAKACYJNE WOJAŻE TARNOWIAN

Według pracowników tarnowskich biur podróży wśród wakacyjnych wojaży w tym roku królowała Grecja! Dobrze sprzedawały się też wczasy w Turcji i Bułgarii, które to kraje były hitem w ubiegłym roku. Sporo osób wybrało się do Albanii i Czarnogóry. A jak w tym roku tarnowianie spędzili swoje wakacje? Wybrali wyjazd do ciepłych krajów, czy spędzili je w Polsce?

Adrian Starzyk, kierownik Azylu dla psów i kotów



Ja w te wakacje miałem plany, aby wybrać się do Turcji, ale postanowiłem spędzić urlop w Polsce. Postawiłem na Trójmiasto. Zwiedziłem przepiękny Gdańsk, Sopot oraz Gdynię. Aby sobie taką wycieczkę urozmaicić wybrałem transport pociągami oraz samolotem. Pogoda dopisała, miasta przepiękne więc nie żałuję! Oczywiście transport (przynajmniej w samolocie) wg reżimu, czyli w maseczkach, ale warto! Oczywiście covid zmienił moje plany, ale Polska jest tak pięknym krajem, że zawsze można znaleźć miejsce, w którym można odpocząć i być zadowolonym.

Anna Daraż, właścicielka cukierni Ana Belle Patisserie



Wakacje spędziłam pracowicie - wpadłam na pomysł realizowania kolejnego marzenia związanego z pracą. W połowie wakacji zajęłam się rzemieślniczym produkowaniem lodów i pochłonęło mnie to bez końca, dodatkowo nowo powstająca cukiernia Ana Belle okroiła mocno wolny czas. Ale gdy już go jakoś wygenerowałam, to uciekałam

do mojego ukochanego miejsca na ziemi, do domu nad jeziorem z moim wspańiałym synem i sześcioma zwierzętami, a każda tam spędzona minuta była wytchnieniem dla zmęczonych.

Piotr Barszczowski, tarnowski artysta



Nadszedł czas, abym znów przeżywał malarskie plenery jako ich uczestnik, stąd w tym roku pomysł na udział w serii profesjonalnych plenerów w całej Polsce – od Tatr poprzez Kaszuby i Mazury i Podlasie aż po Morze Bałtyckie. Piszę ten tekst będąc uczestnikiem ósmego już pleneru. Najcenniejszym skarbem każdego z plenerów jest poznanie nowych osób, potem nowych miejsc z ich klimatem, a na końcu jest dzieło, które powstaje na fali inspiracji ciekawymi ludźmi i cudownymi krajobrazami. Polska jest przepiękną ludźmi i atrakcjami turystycznymi. Nieustannie myślę o tym, że zabraknie mi życia, aby w samej tylko Polsce odkryć wszystko to, co jest do odkrycia. Mam poczucie, że suma zachwyty plus nieustanne badanie tajemnicy światła w sztukach plastycznych przerodzą się w pozytywne efekty graficzne, którymi chciałbym się pochwalić tarnowianom w niedalekiej przyszłości – na podobieństwo ekspozycji neowitraży w Multimedialnym Centrum Artystycznym, za którą jestem bardzo wdzięczny naszemu miastu.

Lidia Jaźwińska, przewodnicząca Tarnowskiej Rady Seniorów



Wakacje spędziłam w rodzinnej leśniczówce w Pionkach. To miasto w sercu

Puszczy Kozienskiej. W tym trudnym okresie pandemicznym to było wyjątkowe miejsce wyciszenia i odpoczynku bez ludzi, tylko z naturą. Były długie spacerki po lesie, ogrodowe prace, czytanie i mało komputera. Niemniej jednak udało się też wpaść do Kazimierza Dolnego, bo uwielbiam to wyjątkowe miasteczko. Postawiłam na rodzinny wypoczynek, spokój i regenerację sił po przebytym covidzie.

Jerzy Kosiba, dyrektor Pałacu Młodzieży



Na wakacje, wraz z rodziną, udaliśmy się do Chorwacji, a dokładniej do Środkowej Dalmacji. Wszyscy byliśmy wcześniej zaszczepieni, mieliśmy ze sobą tzw. paszporty covidowe. Co prawda obawialiśmy się o drogę, ale okazało się, że zarówno przekroczenie granic jak i pokonanie całej trasy przebiegło bez kłopotów. Jedynie tranzyt przez Węgry nas rozczarował, choćby z tego powodu, że większość stacji benzynowych była niedostępna dla zagranicznych turystów. W samej Chorwacji rygory były znacznie mniejsze niż w Polsce. Maseczki noszono jedynie w sklepach, a w restauracjach czy też obiektach turystycznych, nikt nie kontrolował obowiązków zakładania masek. Cudowne plaże, w tym kilka piaszczystych i wspaniałe Adriatyk z błękitną, krystalicznie czystą wodą, rekompensowały długi dojazd z Polski. Urlop spędziliśmy aktywnie, bo oprócz plażowania, kąpeli i sportów wodnych, udało nam się zwiedzić między innymi urokliwe miasta – Split, Trogir, Omis i Makarską. Wszędzie mnóstwo Polaków, kelnerzy mówiący po polsku, a w większości knajp także menu w języku polskim. Spotkaliśmy nawet sporo znajomych z Tarnowa. Zapamiętamy też znakomitą kuchnię śródziemnomorską, ze świeżymi owocami morza w dużej różnorodności. Przez cały dwutygodniowy pobyt mieliśmy fantastyczną pogodę.

TALIA DWUDZIESTOPIĘCIOLETNIA

Spektakl „Dobrze się kłamię” otrzymał w tym roku Grand Prix, statuetkę oraz 15 tysięcy złotych podczas 25. Ogólnopolskiego Festiwalu Komедии Talia. Druga, najważniejsza nagroda, czyli ta od publiczności, powędrowała po raz kolejny do tarnowskiego Teatru im. Ludwika Solskiego za spektakl „Mayday”. Tarnowski festiwal świętował w tym roku dwudziestopięciolecie.

Kogo doceniło jury?

Dwudziesty piąty, jubileuszowy festiwal, składał się z ośmiu podwójnych spektakli, które grane były zarówno w tarnowskim teatrze, jak i w Centrum Sztuki Mościce. Jury składało się z czterech osób – Agaty Dudy-Gracz (przewodniczącej), Jolanty Drużyńskiej, Edwarda Linde-Lubaszki oraz Cezarego Domagały. To oni przyznali nagrody w trzech kategoriach. Pierwszą nagrodę, Grand Prix, za warsztat i smak oraz budzenie śmiechu przyznano spektaklowi „Dobrze się kłamię” w reżyserii Marcina Hycnara Tito Productions, Spektaklove z Warszawy. Spektaklowi „Rewizor” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego, Teatru Bagatela im. Tadeusza Boya-Zeleńskiego w Krakowie przyznano nagrodę dla zespołu aktorskiego za wyśmienitą kreację zbiorową. Nagroda za osobowość aktorską i reżyserską trafiła do Piotra Siekluckiego w spektaklu „Kazik, ja tylko żartowałem” z Teatru Nowego Proxima w Krakowie. - *Co do wyboru głównej nagrody – jury było zgodne, że nagroda powinna trafić do Marcina Hycnara za „Rewizor”, bo to była świetnie zrobiona sztuka. Fenomenalna nagroda trafiła też do Piotra Siekluckiego za grę w Kaziku, bo jego energia, którą pokazywał podczas spektaklu, zrobiła wrażenie* – dodaje Balawejder.

Publiczność postanowiła natomiast nagrodzić spektakl „Mayday” Teatru im. Ludwika Solskiego, natomiast nagroda Związku Artystów Scen Polskich „Ale aktor” trafiła do Katarzyny Koziorz za rolę w spektaklu „Circus Kafka”.

Jak to było z tym festiwalem?

Po raz pierwszy o Festiwalu Komедии Talia mówiono już w 1996 roku. Pomyślnymi twórcami tego wydarzenia był Andrzej Pacuła i Piotr Filip. - *Na początku z grona ludzi zaangażowanych w budowanie koncepcji festiwalu wyszła propozycja zorganizowania festiwalu co dwa lata, ale, gdy*



okazało się, że po pierwszych medialnych informacjach tarnowianie podeszli do inicjatywy z dużym aplauzem, a do planowanej na jesień pierwszej Talii zgłosiły się aż 32 teatry z 68 przedstawieniami, już było prawie pewne, że Talię będziemy organizowali co roku – wspomina prezydent Tarnowa, Roman Ciepela.

Wybór konkursowych spektakli powierzano wtedy specjalnie powołanej komisji, która składała się z krytyków i ekspertów. Festiwalowi, tak jak i teraz, towarzyszyły imprezy w całym mieście: były wystawy fotografii czy rysunków satyrycznych, występy teatrów ulicznych i koncerty. Odbyla się nawet poważna sesja naukowa „Komizm i humor w kulturze”, z udziałem profesorów Jerzego Bralczyka i Tomasza Goban-Klasa. Był też ogólnopolski konkurs na napisanie najlepszej komedii teatralnej, która, notabene, kilka lat później trafiła na tarnowską scenę.

Pierwszy festiwal wystartował jesienią 1997 roku, a w jury zasiadli Zofia Kucówna, Marta Stebnicka, Zygmunt Konieczny, Leszek Mądzik i Emil Orzechowski, którzy na finał imprezy nagrodę główną pierwszej Talii przyznali „Ożenkowi” Gogola, zaprezentowanemu przez teatr z Torunia.

W późniejszych latach z festiwalem bywało różnie. Było międzynarodowo, tańcząco, zmieniała się nazwa i koncepcja, przybywało i ubywało gwiazd. Co roku jednak dopisywała publika, i to się nie zmieniło do dzisiaj.

Widzowie dopisali

Na wszystkie wydarzenia festiwalowe w tym roku, czyli spektakle konkursowe i wydarzenia towarzyszące, sprzedano 6383 bilety. - *To pokazuje, że jest dalej zapotrzebowanie na teatr, na spotkanie żywego aktora i żywego widza. Jest*

to dobry prognostyk na kolejne miesiące, że możemy grać. Nie powiem, baliśmy się, czy nie będzie komplikacji po ostatnim roku i covidzie, czy ludzie wciąż będą chcieli nas odwiedzać. Okazuje się, że nie było powodu do obaw – frekwencja była praktycznie 100 procentowa, a podczas niektórych spektakli, musieliśmy dostawiać krzesła – mówi Rafał Balawejder, dyrektor tarnowskiej sceny.

Przypomnijmy, że tegoroczny festiwal wystartował 3 września pokazem plenerowym „Pięknej Lucyndy”. W czasie festiwalu odbył się także koncert „Miłosna Osiecka”, a w czasie gali finałowej można było zobaczyć spektakl „Tresowany mężczyzna” Johna Von Duffela. Dodatkowo we foyer można było oglądać ponad sto fotografii z wszystkich dotychczasowych edycji festiwalu, którego początki sięgają października 1997 roku. Autorem plakatu towarzyszącego festiwalowi TALIA 2021 jest Andrzej DUDI Dudziński.

(MT)





Miejski szpital wyróżniony za modernizację

Szpital Specjalistyczny im. Edwarda Szczeklika zdobył statuetkę i tytuł „Obiektu XXV-lecia” za przeprowadzone modernizacje. Nagroda przyznana została podczas XXV jubileuszowej gali Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku.

Laur jest wyjątkowy m.in. z tego powodu, iż zmodernizowany szpital był jedynym - spośród 13 nagrodzonych - obiek-

tem związanym z ochroną zdrowia. Ten „budowlany Oscar” został przyznany za wieloletnią i wieloetapową modernizację placówki. Warto przypomnieć, iż kilka lat temu dyrektor placówki, Marcin Kuta, odebrał statuetkę „Modernizacja roku 2015”, czyli główną, doroczną nagrodę tego samego konkursu w kategorii obiektów użyteczności publicznej i zdrowia.

Tym razem szpital nagrodzono wyjątkowo, gdyż porównano i oceniono wszystkich zwycięzców w poszczególnych kategoriach z minionych 25 lat. W jubileuszowej 25. edycji konkursu wręczono nagrody dla najlepszych i najciekawszych inwestycji przeprowadzonych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza w Polsce.

- *Ta nagroda jest wyjątkowa, jest uznaniem za staranność oraz pieczołowitość, z jaką remontujemy i modernizujemy „stary” szpital w Tarnowie, który ma 185-letnią historię – mówi Marcin Kuta. - Zostaliśmy docenieni przez ekspertów z branży architektonicznej i budowlanej za pomysły i jakość prowadzonych od kilku lat inwestycji. Wygraliśmy kategorię obiektów ochrony zdrowia w najbardziej prestiżowym konkursie w Polsce. I to rywalizując z projektami zrealizowanymi w minionych 25 latach. Mamy ogromny powód do satysfakcji, radości i dumy – dodaje.*

Do konkursu wybierane są najciekawsze dokonania w zakresie modernizacji, remontów, renowacji czy adaptacji. Nagrody przyznawane są w kilku kategoriach, m.in. obiekty mieszkalne, obiekty zabytkowe, obiekty użyteczności publicznej, drogi i mosty, rewitalizacja obszarów i zespołów urbanistycznych, najciekawsze modernizacje i adaptacje wnętrz. Konkursowi patronują najlepsze uczelnie techniczne w Polsce a w jury zasiadają eksperci branży budowlanej; wszystkie zgłoszone do konkursu obiekty są przez nich również wizytowane.

(WW)

Tarnowianki bada cyfrowy mammograf

Mościckie Centrum Medyczne zyskało niedawno cyfrowy mammograf, który zastąpił dotychczas używany model analogowy. W ramach programu profilaktyki raka piersi panie mogą skorzystać nie tylko z bezpłatnych badań mammograficznych, ale też z bezpłatnych porad, szkoleń, m.in. dotyczących samobadania piersi

- *Nowy mammograf to szybsze i dokładniejsze bezpłatne badania dla dużej grupy pań. Do tego dochodzi kompleksowy program profilaktyki raka piersi, który obejmuje nie tylko samo miasto, ale i całą aglomerację – podkreśla prezydent Tarnowa, Roman Ciepela.*

Nowy aparat zapewnia szybkie i bezpieczne wykonywanie badań mammograficznych, sprzęt emituje znacznie mniejsze od poprzedniego dawki szkodliwego promieniowania.

- *Badania są też szybsze, bo nie musimy wywoływać kliszy. Pacjentki między 50. a 69. rokiem życia nie potrzebują skierowania, wystarczy, że zarejestrują się na badanie. W miesiącu wykonujemy średnio 200 badań – wyjaśnia Katarzyna Skobłowska, technik radiologii w MCM.*

Od początku roku w Mościckim Centrum Medycznym realizowany jest projekt Siła Kobiety, współfinansowany ze



środków europejskich. Jest skierowany do kobiet w wieku od 50 do 69 lat. W ramach programu profilaktyki raka piersi kobiety w tym wieku mogą skorzystać m.in. z bezpłatnych badań mammograficznych, bezpłatnych porad, szkoleń, m.in. dotyczących samobadania piersi (szkolenie z instruktażem na fantomie). W projekcie uwzględniono również możliwość dofinansowania kosztów dojazdu na badania.

- *Ten program profilaktyczny jest bardzo istotny. Mówią o tym same statystyki z województwa małopolskiego. Zachorowalność jest na czwartym miejscu w skali kraju, natomiast umieralność na raka piersi na piątym miejscu. O czym to świadczy? Mamy dużo pracy do wykonania – mówi Jan Musiał, prezes Mościckiego Centrum Medycznego.*

W ramach programu profilaktyki raka piersi wykonywane są badania mammograficzne finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia, badać mogą się panie w wieku 50-69 lat, które nie miały wykonywanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub otrzymały wskazanie na ponowne wykonanie mammografii po 12 miesiącach z powodu wystąpienia raka piersi wśród członków rodziny.

Osoby zainteresowane badaniami mogą kontaktować się z Mościckim Centrum Medycznym telefonicznie 146 88 05 63 lub 882 663 380 lub elektronicznie silakobiety@mcm.net.pl.

(WW)

Tarnowski cmentarz starszy od Powązek

Tarnowski Cmentarz Stary jest jednym z najstarszych zachowanych i użytkowanych do dzisiaj cmentarzy w Polsce. Założony został w końcu lat osiemnastych osiemnastego wieku na przedmieściu Zabłocie, a jego powstanie związane jest z edyktem józefińskim z 1784 roku, zakazującym pochówków na cmentarzach przykościelnych, położonych w obrębie miasta. Przyjmuje się, że pierwszy pochówek miał miejsce w 1788 roku (najstarszym zachowanym nagrobkiem jest grób zmarłej w 1795 roku Anny Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej, żony księcia Karola „Panie Kochanku” Radziwiłła). Oznacza to, że tarnowska nekropolia jest starsza od warszawskiego cmentarza na Powązkach (1792 rok) czy Cmentarza Rakowickiego w Krakowie (1803 rok).

W pierwszych latach istnienia Cmentarz Stary zajmował powierzchnię około hektara. W 1870 roku został przejęty przez zarząd miejski. Rok później zakupiono dalsze obszary na południe i zachód między Wątokiem i linią kolejową, a w 1872 roku przyłączono do niego była część ewangelicką. W ten sposób cmentarz osiągnął obecną powierzchnię, wynoszącą 37 144 metry kwadratowe. Cmentarz ma kształt wydłużonego prostokąta, a jego główna aleja ma długość 377 metrów. Od zachodu graniczy z Wątokiem, od pozostałych trzech stron otoczony jest zabytkowym murem. Mur ten zbudowany został na początku dziewiętnastego wieku, a jego projektantem był dziadek znanego malarza, Artura Grottgera, tarnow-



ski budowniczy obwodowy, Franz von Grottger. Na terenie cmentarza usytuowanych jest około czterech tysięcy grobowców, z czego jedna piąta to obiekty najwyższej klasy zabytkowej.

Na cmentarzu znajdują się dwie kaplice: pochodząca z roku 1805 kaplica Radzikowskich, pełniąca do czasów obecnych funkcję kaplicy przedpogrzebowej oraz wzniesiona w latach 1869-1870 rodowa kaplica księżąt Sanguszków, w której znajdują się nagrobki przedstawicieli tej zasłużonej dla Tarnowa rodziny, dłuta Antoniego Madeyskiego. Koniecznie wspomnieć trzeba także o mogile ofiar chłopskiej rabacji z 1846 roku, Kopcu Powstańców Styczniowych oraz pomniku nagrobnym powstańca, emisariusza i Sybiraka, Rufina Piotrowskiego.

Zabytkowymi grobowcami najstarszej tarnowskiej metropolii zajmuje się Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem. Jest to stowarzyszenie zrzeszające tarnowian starających się przywrócić Cmentarzowi Staremu dawny wygląd i niepowtarzalne piękno. Główną troską członków Komitetu jest renowacja najbardziej wartościowych artystycznie, a często zdewastowanych grobowców znanych tarnowian.

Komitet Opieki nad Starym Cmentarzem powołany został w 1994 roku z inicjatywy późniejszego wieloletniego prezesa Antoniego Sypka, przy wsparciu członków istniejącego w latach 1982-1991 Społecznego Komitetu Opieki nad Starym Cmentarzem. Od roku 2018 prezesem Komitetu jest Ewa Filipow.

Pierwsza kwesta, z której pieniądze przeznaczone były na ratowanie zabytków Cmentarza Starego, odbyła się 1 listopada 1993 roku, a w ubiegłym roku przeprowadzona została po raz dwudziesty siódmy. Od roku 2018 zbiórka przeprowadzana jest także na cmentarzach w Krzyżu i w Mościcach, w roku 2019 kwestujący pojawili się również na cmentarzu w Klikowej. Ubiegłoroczna kwesta ze względu na pandemię koronawirusa, miała bardzo ograniczony przebieg i kwestujący zbierali pieniądze tylko 3 listopada. Zbiórka prowadzona była jednak również w internecie, dzięki czemu zebrano blisko 20 tysięcy złotych. Z pieniędzy tych remontowane są trzy nagrobki: wspomniany już grób Anny Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej, Władysława Hickla (V sektor) oraz Antoniny Groblewskiej (I sektor). Z pieniędzy zebranych podczas poprzednich kwest wyremontowano natomiast łącznie aż 61 nagrobków. Przygotowano także do zwiedzania wnętrze krypty kaplicy Sanguszków – wysprzątno jej wnętrze, naprawiono drzwi oraz zamontowano poręcze. Krypta dostępna będzie dla zwiedzających podczas wszystkich dni trwania tegorocznej kwesty na Cmentarzu Starym.

(SM)





Cztery medale tarnowian na Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio

Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się tarnowscy zawodnicy startujący w rozegranych na przełomie sierpnia i września w Tokio, Igrzyskach Paraolimpijskich. Reprezentanci Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych Start przywieźli z nich cztery medale: złoty, dwa srebrne i brązowy.

Krążek z najcenniejszego kruszcu zdobyła w stolicy Japonii Róża Kozakowska. Zawodniczka Startu, która dzień przed swoim debiutem w igrzyskach obchodziła 32. urodziny, triumfowała w rzucie maczugą, zdobywając przy tym pierwszy złoty medal dla Polski. W pierwszym swoim starciu najlepszy wynik osiągnęła w trzeciej próbie, posyłając maczugę na odległość 28,74 m. Rezultatem tym ustanowiła nowy rekord świata, poprawiając dotychczasowy najlepszy wynik uzyskany podczas tegorocznego mitingu w Krakowie.

Trenowana przez Piotra Kuczka zawodniczka zdobyła w dalekiej Azji również srebrny medal w konkursie pchnięcia kulą. Róża Kozakowska dwukrotnie poprawiała w tych zawodach rekord świata. W pierwszej próbie osiągnęła odległość 7,10 m, w czwartej pchnęła natomiast kulę na odległość 7,37 m. Gdy wydawało się, że nikt nie odbierze jej już drugiego olimpijskiego złota, startująca po niej Ukrainka Anastazja Moskalenko posłała kulę na 7,61 m i zawodniczka Startu musiała zadowolić się drugą lokatą. Warto dodać, że przed występem w Tokio, największym osiągnięciem zawodniczki, której motto życiowe brzmi

„dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą” był brązowy medal w pchnięciu kulą zdobyty podczas tegorocznych Mistrzostw Europy w Bydgoszczy.

Róża Kozakowska, jak już wspomnieliśmy, wywalczyła w Tokio pierwszy złoty medal dla naszego kraju, pierwszy medalowych emocji dostarczył jednak tarnowskim kibicom Michał Derus. To właśnie on 27 sierpnia wywalczył pierwszy z czterech wspomnianych na wstępie medali. Trzydziestoletni podopieczny trenera Piotra Kuczka stanął na podium po biegu na 100 metrów, w którym przegrał tylko z Brazylijczykiem Washingtonem Juniorem, a wynikiem 10,61 s ustanowił nowy rekord Europy. Warto dodać, że dla tarnowianina był to drugi srebrny krążek zdobyty w biegu na tym dystansie, w swoim dorobku ma bowiem także srebro wywalczone pięć lat temu w Rio de Janeiro. Sprinter Startu może poszczycić się także sześcioma medalami mistrzostw świata (dwa złote, dwa srebrne i dwa brązowe) oraz sześcioma tytułami mistrza Europy.

Po drugi po medal igrzysk paraolimpijskich sięgnęła także w Tokio uprawiająca podnoszenie ciężarów Marzena Zięba. Pięć lat temu wywalczyła

w Brazylii srebro, w stolicy Japonii zawodniczka trenowana od początku kariery przez Bogusława Szczepańskiego sięgnęła natomiast po brąz w kategorii ponad 86 kg. Miejsce na podium zapewnił jej wynik z drugiej próby, w której uporała się z ciężarem 140 kg (w trzeciej nie poradziła sobie z ciężarem o dwa kilogramy większym). Równieżniczka Michała Derusa była już w swojej karierze mistrzynią Europy (2015 rok), dwukrotnie – w latach 2017 i 2019 – zajmowała także piąte miejsce w mistrzostwach świata.

O krok od miejsca na podium w biegu na 1500 metrów była w Tokio również Joanna Mazur startująca z przewodnikiem Michałem Stawickim. Duet ten brązowy medal stracił na finiszowej prostej, z czasem 4:51.67 min kończąc ostatecznie rywalizację na czwartej pozycji. Warto zaznaczyć, że mimo ukończenia rywalizacji poza podium, Joanna Mazur ustanowiła w tym biegu nowy rekord Europy.

Cała piątka startujących w Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio zawodników Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych Start uhonorowana została przez prezydenta Tarnowa, Romana Ciepiałę, Tarnowskimi Dukatami. Otrzymali je także: trener ekipy paralekkoatletów, Piotr Kuczek, kierownik kadry paralekkoatletycznej, Bartłomiej Tott oraz szkoleniowiec Marzeny Zięby, a zarazem prezes TZSN Start, Bogusław Szczepański. Podczas uroczystości odbywającej się w Sali Lustrzanej, prezydent Roman Ciepiałę powiedział: - *Jesteśmy bardzo dumni. Wiem, że otrzymaliście państwo już wiele telegramów, wiele dobrych słów skierowanych pod waszym adresem, a Facebook się po prostu „zagotował” od zdjęć, relacji, a także życzeń. Wiecie więc, że wasze wysiłki są zauważalne i są czymś bardzo wartościowym. Pochodzicie państwo z różnych środowisk i miejscowości, a to co was łączy, to właśnie Tarnów. To miejsce, w którym macie swój klub, swoich trenerów i cieszymy się, że właśnie nasze miasto jest dla państwa tym, do którego wracacie.*

Tarnowscy paraolimpijczycy i ich opiekunowie wzięli również udział w odbywającym się w hali Pałacu Młodzieży przy ul. Gumniskiej spotkaniu z dziećmi i młodzieżą tarnowskich szkół podstawowych i średnich. Opowiadali w jego trakcie o swoich przeżyciach z Tokio, a także odpowiadali na pytania młodych kibiców.

(SM)

Natalia Kałucka złotą medalistką Mistrzostw Świata we wspinaczce

Wspaniałym sukcesem Natalii Kałuckiej zakończył się jej występ w rozgrywanych w Moskwie Mistrzostwach Świata we wspinaczce sportowej w konkurencji na czas. Niespełna dwudziestoletnia – nastolatka przestanie być dopiero w grudniu – zawodniczka AZS PWSZ Tarnów sięgnęła w nich po złoty medal, po drodze eliminując m.in. dwukrotną mistrzynię globu i aktualną rekordzistkę świata, Aleksandrę Mirosław.

W eliminacjach Natalia Kałucka uzyskała czwarty wynik – 7,42 s. W pierwszej rundzie fazy pucharowej pokonała swoją siostrę bliźniaczkę, Aleksandrę (czasy odpowiednio 7,44 s oraz 7,87 s). W ćwierćfinale, tarnowianka ustanowiła rekord życiowy – 7,15 s – i okazała się o piętnaście setnych sekundy szybsza od zawodniczki gospodarzy, Elizavety Ivanovej. W półfinale poprawiła natomiast „życiówkę” na 7.07 s, eliminując Aleksandrę Mirosław, która popełniła błąd i nie ukończyła biegu. W finale nie było żadnych wątpliwości. Zdecydowanie wolniejsza od Natalii Kałuckiej (7.18 s) okazała się, druga w eliminacjach, Rosjanka Iuliia Kaplina (8.94 s) i tarnowianka została mistrzynią świata.

Po powrocie do Tarnowa Natalia Kałucka przyznała, że bycie mistrzynią świata jest bardzo fajnym uczuciem. – Jestem z siebie bardzo dumna i uważam, że cała moja tegoroczna praca miała sens. Na pewno spełniłam swoje największe marzenie. Mistrzostwa w Moskwie były trzecimi, w których wystartowała. W dwóch pierwszych startach – lata 2018 i 2019 – kończyła rywalizację w „czasówce” na dziesiątych pozycjach. – Mój cel na te zawody był bardzo specyficzny, gdyż nie miałam oczekiwań pod względem wynikowym. Chciałam się po prostu dobrze bawić, a po zakończeniu mistrzostw być dumna z siebie. Nie można jednak powiedzieć, że podeszłam do startu na luzie, gdyż przed mistrzostwami schudłam trzy kilo. Najtrudniejszy dla mnie był drugi bieg w fazie pucharowej. Nigdy wcześniej nie weszłam bowiem jeszcze w zagranicznych zawodach seniorskich do finałowej czwórki. Był to zarazem najbardziej wyrównany bieg, wygrana w którym dała mi największą satysfakcję.



W drodze do ćwierćfinału Natalia Kałucka musiała zmierzyć się ze swoją siostrą. – Dość często zdarza nam się to na zawodach mistrzowskich, ale nie mam żadnego problemu, żeby rywalizować z Olą. Nawet lubię, gdyż stres jest wtedy mniejszy, bo wiadomo, że któraś z nas awansuje. Pytana o odczucia przed półfinałowym pojedynkiem z olimpijką z Tokio, Aleksandrą Mirosław, nasza mistrzyni twierdzi, że nie czuła przed tym biegiem stresu. – Byłam z siebie tak dumna, że jestem w najlepszej czwórce, że w ogóle się nie stresowałam. Wiedziałam, że to będzie bardzo szybki bieg, ale nie myślałam o tym, która z nas wygra, skoncentrowałam się na swoim występie i nie wiedziałam, że Ola odpadła. W finale dotarło natomiast do mnie, że Rosjanka popełniła błąd, bo miejscowa publiczność zaczęła reagować. Po zdobyciu tytułu, jeszcze będąc na górze ścianki, pomyślałam, że nie wierzę w to co zrobiłam. Teraz już to do mnie dotarło, choć na oswojenie się z tą myślą potrzebowałam blisko dwóch tygodni.

Warto dodać, że był to trzeci z rzędu tytuł mistrzowski zdobyty w tej konkurencji przez reprezentantkę naszego kraju, w latach 2018-2019 najszybsza na piętnastometrowej ścianie była bowiem Aleksandra Mirosław. Nie był to natomiast pierwszy sukces osiągnięty przez Natalię Kałucką w stolicy Rosji, w 2018 roku wywalczyła tam bowiem tytuł mistrzyni świata junierek w czasówce, przejmując zresztą mistrzowską pałeczkę od swojej siostry, Aleksandry, która rok wcześniej zdobyła ten tytuł

w Insbrucku. Co ciekawe, do tej pory lepsze wyniki osiągała właśnie Aleksandra, która niedawno wróciła do sportu po poważnej kontuzji (otwarte złamanie kości goleni), odniesionej na początku roku podczas zgrupowania w Słowenii. To właśnie ona była w 2018 roku o krok od zdobycia medalu w seniorskich Mistrzostwach Świata w konkurencji na czas, kończąc zmagania w Insbrucku na czwartej pozycji. Rok później w japońskim Hachioji wywalczyła piątą lokatę, zdobywając także czwarte miejsce w odbywających się w Edynburgu Mistrzostwach Europy. Obie siostry wystartowały także w Letnich Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży, które odbyły się w 2018 roku w Buenos Aires.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska,
Weronika Witos.

Fotoreporterzy:
Paweł Topolski, Artur Gawle

FOTORELACJA **TARNÓW.PL**



**FORUM
INTELIGENTNYCH
SPECJALIZACJI**

24-26 września 2021 r.
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Tarnowie

POKAZY NAUKOWE

SZTUCZNA INTELIGENCJA

ROBOTYZACJA

SEANSE ASTRONOMICZNE

WARSZTATY LEGO

KUCHNIA MOLEKULARNA